POGODA

Dziś będzie częściowo pogoda słoneczna i chłodno, temperatura najwyższa w dzień 72 stopni, w nocy 53 stopni. Wiatry półn.-wschodnie 12—18 mil/godz.

W środę będzie pogoda słoneczna, chłodno w dalszym ciągu, z temperaturą 73 stopni w dzień a około 53 stopni w nocy.— Możliwość deszczu dziś i w środę po 5 procent.

Wschód 5:16, zachód 8:23.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN-AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — wtorek, dnia 8 czerwca, — Medarda, Seweryna, Elżbiety.

Jutro — środa, dnia 9 czerwca, — Felicjana, Juliana.

Pojutrze — czwartek, dnia 10 czerwca,— Boże Ciało, — Małgorzaty.

No. 134 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., WTOREK, 8-GO CZERWCA (TUESDAY, JUNE 8), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

CELEM MOSKWY OBALENIE RZĄDU U.S.

Człowiek Zamieszkał w Kosmosie

Z Dnia

— DWIE PODRÓŻE
— DYPLOMATYCZNE

* * *

Oświadczenie premiera Trudeau w Moskwie, że bliskość potężnych Stanów Zjednoczonych "zagraża odrębności narodowej" Kanady, spotkało się z surową krytyką jego rodaków. "Stary szef" b. premier Diefenbaker trafnie zauważył, że słowa Trudeau są wodą na młyn komunistycznej propagandy i przyczynią się do ochłodzenia stosunków między Kanadą a Stanami Zjednoczonymi. Obawę Diefenbakera podzielają koła rządowe w Ottawie.

* * *

Około 300,000 Ukraińców w Kanadzie ostro zareagowało na przemówienie Trudeau w Kijowie w którym wspomniał o nich, ale pominął całkowicie fakt, że z ojczyzny nie wypędziła ich bieda lecz terror komunistyczny. Kanadyjscy Żydzi mają pretensje do Trudeau za przyjęcie za dobrą monetę zapewnień władców Kremla, że rosyjscy Żydzi mają całkowitą "swobodę" wyjazdu do Izraela.

* * *

Kanadyjscy farmerzy nie wierzą w spełnienie obietnic Rosji o wielkich zakupach pszenicy, jakie przywiózł z sobą Trudeau. Farmerzy przypominają, że Rosja poprzednio zapowiadała wielkie zakupy ale zamówiła znacznie mniej. Jak widzimy premier Trudeau po swej podróży poślubnej do pierwszego państwa "socjalizmu" musi tłumaczyć się na prawo i lewo. Jeżeli jego młoda żona ma również jakieś zastrzeżenia i doszła do wniosku, że podróż poślubna do innego kraju byłaby przyjemniejsza, premier Trudeau wplątał się w poważne kłopoty. Dobrze mu tak. Nie mam współczucia dla liberałów patrzących na świat przez różowe okulary.

* * *

W przeciwieństwie do premiera Trudeau, który przy każdej okazji paplał co mu przyszło na język, podróż premiera Izraela Goldy Meir do krajów skandynawskich budzi rozmaite domysły, ponieważ mówiła ona b. mało. Premier Meir została zaproszona do wygłoszenia przemówień w stolicach państw skandynawskich i powszechnie uważano, że jest to typowa "misja dobrej woli" jakie dyplomaci podejmują dość często.

* * *

Element sensacji i domysłów wniósł jej powrót do

(ciąg dalszy na str. 2ej)

1-szy Dzień Pracy Bazy Przestrzennej

Długa Na 65 Stóp, w Przekroju 12 Stóp, Waży 65 Ton

Moskwa (UPI) — Sowieccy kosmonauci zainstalowali się już na dobrze w pierwszej, w historii świata, stacji kosmicznej, krążącej w orbicie wokół ziemskiej. Jak podaje komunikat TASS rozpoczęli oni już swe prace badawcze, których zadaniem jest między innymi stwierdzenie, czy człowiek może dłużej żyć i pracować w warunkach istniejących w pojeździe kosmicznym, krążącym wokół Ziemi.

Mające kształt butelki, laboratorium przestrzenne jest wielkości blisko wagonu kolejowego. Ma długości 65 stóp, o przekroju 12 stóp i wewnętrznej przestrzeni 3,500 kubicznych stóp. Jak stwierdza TASS, kosmonauci są zadowoleni ze swego wygodnego i obszernego pomieszczenie, po którym — jak twierdzą — można nawet koziołkować.

Opublikowany na łamach sowieckiej prasy pierwszy rysunek, który ma wyobrażać Salute, przedstawia go w formie długiej butelki ze skrzydłami. W skrzydłach tych

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Próba Sabotażu w Sajgonie

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Komuniści usiłują przerzucić do środka miasta 4 bataliony terrorystów i saperów, celem przeprowadzenia wielkiej akcji sabotażowej w stolicy, w czasie "Dnia Armii," w dniu 19 czerwca. Jak podaje komunikat sajgońskich władz bezpieczeństwa, udało się wykryć jedną z siatek komunistycznych, która prowadziła tego rodzaju akcje. W ręce policji wpadły wielkie ilości broni i materiałów wybuchowych. Ilości osób aresztowanych nie podano.

W czasie trwających od kilku dni walk sajgońskich strzelców morskich i piechoty z komunistami, w pobliżu strefy zdemilitaryzowanej, dzielącej oba Wietnamy, padło w walce 330 nieprzyjaciół. Straty własne wyniosły 6 zabitych i 52 rannych, jak stwierdza komunikat wojsk sajgońskich.

Komunistyczna broń przeciw-lotnicza zestrzeliła amerykański helikopter na wyspie Phu-Quoc, 30 mil na południe od brzegów Płd. Wietnamu, w Zatoce Syjamskiej. Na wyspie tej znajduje się największy obóz sajgońskich jeńców wojennych. Amerykański pilot helikoptera został ranny.

Przywódca Druzów Aresztowany

Tel Aviv, (UPI). — Duże wrażenie w Izraelu wywołało nagłe aresztowanie na wzgórzach Golan przywódcy tamtejszych syryjskich Druzów, szejka Abu Salaha, który dotychczas pozostawał w dobrych stosunkach z wieloma politykami izraelskimi i wiele razy podejmował w swym domu wiceprem. Allona.

Dom szejka we wsi Majdal Shans został otoczony przez oddział wojska, wszystkich mieszkańców wezwano przez megafon do poddania. Abu Salah poddał się pierwszy. Przeprowadzono szczegółową rewizję, w czasie której znaleziono broń i liczne dokumenty. Wraz z szejkiem, którego brat jest w Syrii komandantem wojskowego okręgu Damaszku aresztowano 9 innych Druzów. Wszyscy staną przed sądem oskarżeni o szpiegostwo na rzecz Syrii.

"Księżycowe" Propozycje Sowietów

Moskwa (UPI). — Sowiety przedstawiły NZ swój nowy projekt w sprawie regulacji prawnej spraw "księżycowych". Kreml proponuje zastosowanie na księżycu przepisów, których wprowadzenia na Ziemi utrudnia, a mianowicie całkowity zakaz stosowania na Księżycu broni nuklearnych i masowego zniszczenia. Ponadto wprowadzania sił zbrojnych na księżyc.

Według opinii Moskwy ma to być pierwszy krok do ustanowienia statusu prawnego księżyca.

Czy Wpłynie Na Ogólny Wynik?

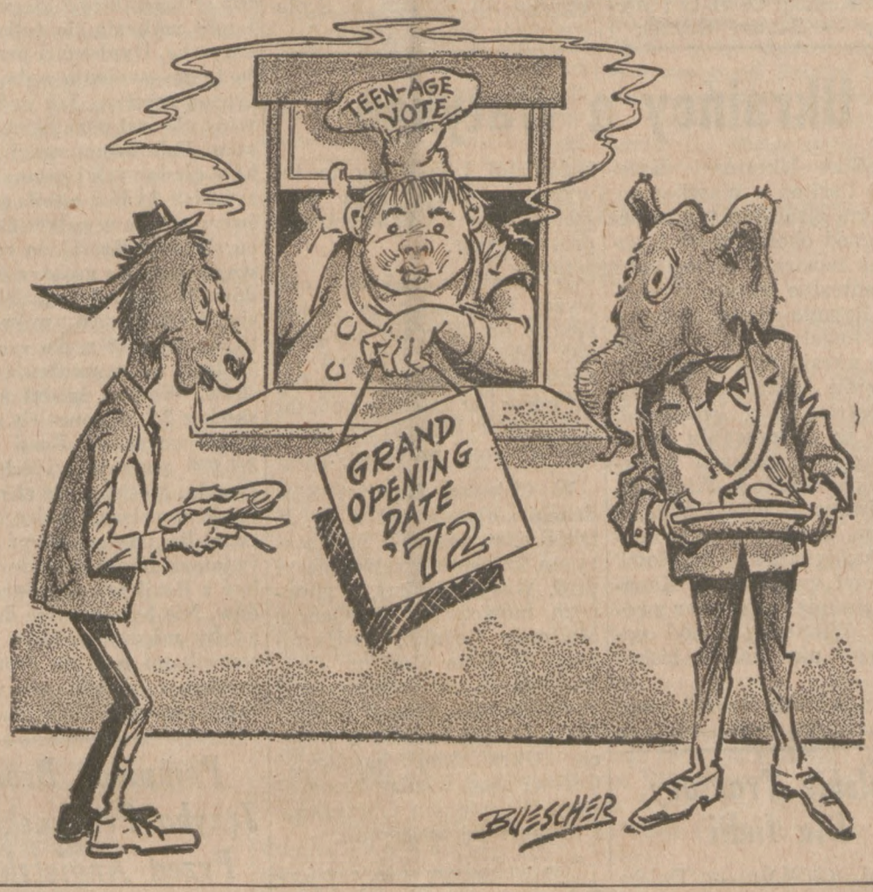

Licencja Wolnej-Europy Przedłużona

Mimo Ataków i Protestów Reżymu Oraz Sowietów

Paryż, (DP). — Wychodzący w Paryżu amerykański dziennik "International Herald Tribune" doniósł, że rząd NRF nie zamierza cofać licencji działającym w Monachium radiostacjom Wolna Europa i Radio Liberty.

Formalne licencje mogły wygasnąć 11 lipca (dla Wolnej Europy) i 1 lipca br. (dla Radio Liberty), ale ponieważ nie zostały na 3 miesiące naprzód wymówione następuje ich automatyczne odnowienie.

Rzecznik rządu bońskiego Ruediger von Wechmar oświadczył prasie, że nie będzie żadnych dyskusji na temat działalności tych radiostacji przynajmniej do czasu ustalenia przez Kongres St. Zjednoczonych nowego sposobu ich finansowania.

Jak donosiliśmy sen. Clifford Case zarzucał niedawno, że wywiad amerykański (CIA) łoży na Radio Wolna Europa i Radio Liberty (które działa na Związek Sowiecki) 30 mln dolarów rocznie. W Kongresie omawiany jest projekt utworzenia z nich korporacji publicznych w rodzaju BBC.

Ostatnio nie tylko PRL wzmogła swą kampanię przeciw Wolnej Europie, której audycję zaczęto w kraju zagłuszać po raz pierwszy od 1956 r. Podobne środki zastosowano także w Czechosłowacji i w Niemczech Wsch.

Wodowanie Setnej Łodzi Atomowej US

Groton, Conn. (UPI) — W stoczniach okrętowych Groton, w ub. piątek miało miejsce wodowanie setnej amerykańskiej atomowej łodzi podwodnej, "USS Silversides". Sekr. Marynarki John H. Chafee obecny na uroczystościach, powiedział że sowiecka flota łodzi podwodnych liczy obecnie 350, czyli trzy razy więcej od amerykańskiej floty podwodnej. Sowiety w ub. roku wodowali 15 łodzi, w porównaniu do pięciu amerykańskich.

28 Zabitych w Wypadku Samolotowym

New Haven, Conn. (UPI)— 28 osób straciło życie, gdy samolot linii "Allegheny" lądując wczoraj podczas gęstej mgły, na wysokości 200 stóp uderzył w kominy pobliskich do bieżni domów i słupy przewodów elektrycznych, eksplodując w powietrzu.

Trzech pasażerów samolotu przeżyło eksplozję samolotu, ale znajdują się w krytycznym stanie zdrowia w pobliskim szpitalu.

John Reed, przewodniczący krajowej transportacyjnej rady bezpieczeństwa stwierdził, że samolot na skutek gęstej mgły leciał zbyt nisko podczas lądowania. James Malarky, zarządca lotniska Tweed-New Haven, powiada że gdyby na lotnisku znajdował się nowoczesny system ułatwienia lądowania samolotów podczas mgły lub złej pogody, nie byłoby wypadku. Zarząd lotniska w roku 1969 zwrócił się do Federalnej Agencji Awiacyjnej z prośbą o zainstalowanie takiego systemu elektronicznego na lotnisku, ale spotkał się z odmowną odpowiedzią, umotywaną brakiem funduszy.

Walki Żołnierzy U.S.

Seul, Korea Południowa. (UPI) — 13 amerykańskich żołnierzy znalazło się w szpitalu, z tego 3 w stanie ciężkim, na skutek walki jaka wywiązała się między białymi a czarnymi. Bójkę szybko zlikwidowała koreańska specjalna policja do walki z zaburzeniami.

14 Polaków i 2 Rumunów Prosi o Azyl

Rzym, (DP)—Reuter doniósł, że grupa "polskich obywateli,, wszyscy spokrewnieni ze sobą" przeszła przez granicę włosko-jugosłowiańską i zgłosiła się do policji w Gorycji z prośbą o azyl polityczny. Nie ujawniono ich nazwisk.

Do policji w Padwie zwrócili się z prośbą o azyl dwaj piłkarze rumuńscy: 27-letni S. Stan, student z Foeni i 29-letni P. Costica z Bordesti, członkowie ekipy rugby z Timisoara, która przybyła na mecz w Rovigo.

Posłano ich do ośrodka dla uchodźców koło Triestu.

Trwa Nadal Walka Gierka z Moczarem

Warszawa, (DP). — Nagle pojawienie się Moczara w towarzystwie Gierka na sesji komitetu wojewódzkiego partii w Olsztynie wywołało niemałą sensację w kraju.

Po pierwsze, dlatego że było to pierwsze publiczne pojawienie się Moczara od dnia 9 kwietnia, kiedy na lotnisku warszawskim witał w otoczeniu innych dygnitarzy Gierka powracającego z kongresu partii sowieckiej w Moskwie.

Po drugie, dlatego że według doniesień korespondentów zachodnich po tym powitaniu Moczar dostał ataku serca i szereg jego funkcji w politbiurze wykonywał m. in. nowo mianowany sekretarz KC Kania.

I po trzecie, dlatego, że Gierek udał się do Olsztyna w towarzystwie Moczara niemal wprost z Pragi, gdzie jeszcze poprzedniego dnia wieczorem przemawiał na zjeździe partii czechosłowackiej.

W Olsztynie Moczar został powitany przez przewodniczącego miejscowej rady narodowej jako "przyjaciel i bohater Warmii i Mazur", po czym wraz z Gierkiem zwiedzał fabrykę opon samochodowych oraz okoliczne spółdzielnie produkcyjne i PGRy.

Komunikat rozgłośni warszawskiej określał cały czas Moczara jako "członka Biura Politycznego i sekretarza KC" jakby dla podkreślenia, że nic się nie zmieniło.

Według wiadomości nadchodzących z kraju pojawienie się Moczara wskazuje, że rozgrywki w łonie partii, zwłaszcza na jej szczytach, dalekie są od zakończenia.

Guzewicz Kupił Stację TV

North Wales, Pa. (PAJ)— Henryk J. Guzewicz, prezes firmy "Stainless, Inc." przed kilku dniami zakupił stację telewizyjną, WINR-TV, Channel 40, w Birminghampton, N.Y. płacąc cenę $780 tysięcy. Guzewicz jest właścicielem jednej z największych w kraju firm budowy wieży dla stacji telewizyjnych i radiowych. Przy kupnie stacji, Guzewicz zapowiedział daleko idące ulepszenia w stacji, włączając $400,000 na zakupno nowego ekwipunku do nadawania programów kolorowych.

Otrzymał $1,200 Od Wydz. Zapomogi Na Trunki

Boston, Mass. (UPI) — Mężczyzna korzystający z zapomogi publicznej w Revere, Mass. na polecenie lekarzy otrzymał $1,200 z funduszy zapomogowych, na kupno 182 kwart wódki w okresie dwunastomiesięcznym, jak podał do wiadomości publicznej audytor stanu Massachusetts, Tadeusz Buczko.

Gdy pacjent ten znajdował się w szpitalu przez okres 40 dni, otrzymał 19 kwart wódki darmo, na polecenie lekarza. Buczko przekazał sprawę stanowemu komisarzowi opieki społecznej Stephen A. Minter, z poleceniem przeprowadzenia śledztwa przez biuro stanowego prokuratora "jeśli zajdzie tego potrzeba."

Chaos w N. Yorku Wywołany Strajkiem

New York (UPI). — Inżynierzy armii i urzędnicy miejscy przez całą noc pracowali wytrwale, ażeby nie dopuścić do chaosu jaki miał miejsce wczoraj w mieście, na skutek strajku pracowników miejskich.

Pracownicy zatrudnieni — przy podnoszeniu mostów, — wyszli wczoraj na strajk po podniesieniu 28 mostów wiodących na wyspę Manhattan. Inni pracownicy miejscy pozostawili ciężarówki na drogach łączących Manhattan z resztą miasta, po uprzednim wypuszczeniu powietrza z opon.

Rezultatem tych akcji dziesiątki tysięcy automobilistów ugrzęzło na drogach wiodących do miasta, tworząc zator długości kilkudziesięciu mil we wszystkich kierunkach. —

Dziki strajk pracowników miejskich został wywołany odrzuceniem przez Legislaturę Stanową żądania przeprowadzenia uchwały przyjętej przez zarząd miasta, przyznającej pracownikom miejskim przywilej pobierania połowy pensji po przejściu na emeryturę w 55 roku życia i przepracowaniu 20 lat, a pełnej pensji po przepracowaniu 40 lat.

Sędzia Samuel Rosenberg wydał wczoraj nakaz powrotu do pracy strajkującym pracowników. Strajk objął pracowników wodociągów miejskich, pracowników w zoologicznych ogrodach jak i tych zatrudnionych przy podnoszeniu mostów.

Cholera Szaleje Wśród Pakistańczyków

Karimpur, Indie (UPI). — Epidemia cholery szaleje w obozach uchodźców z Pakistanu. Ofiary epidemii są grzebane w wielkich wspólnych grobach, nawet bez identyfikowania zwłok. Korespondent UPI stwierdza, że widać ciała zmarłych wzdłuż dróg, pozostawione przez idących z nimi krewnych. Zmarli z wycieńczenia, głodu i choroby w czasie ucieczki ze Wschodniego Pakistanu i tak pozostali, nie grzebani i zapomniani.

Wielka Brytania przeznaczyła $2,4 miliona na pomoc dla uchodźców ze Wschodniego Pakistanu. Pierwsze samoloty RAF-u wystartowały w poniedziałek z lekarstwami i zastrzykami surowicy. Międzynar. Organizacja Zdrowia organizuje pomoc z Genewy. Około 30-40 lekarstw ma być tygodniowo przesyłanych lotniczo do Indii dla pakistańskich uchodźców. Większość jednak państw czeka na zorganizowanie pomocy całego świata przez N.Z.

Twierdzi Szef FBI Hoover

80% Dyplomatów ZSRR Pracownikami Wywiadu

Washington (UPI). — Szef Federalnego Biura Śledczego (FBI) J. Edgar Hoover, powiedział Kongresowi, że Sowiety stanowią dalej największą groźbę dla bezpieczeństwa Ameryki, ponieważ Moskwa zachęca grupy protestacyjne w kraju do aktów terrorystycznych, dla osiągnięcia celu do którego zdąża a jest nim obalenie rządu Stanów Zjednoczonych.

Hoover zeznał na tajnej sesji Izbowego sub-komitetu dla spraw finansowych, że w roku 1970 "nowa lewica i czarni ekstremiści za instygacją Moskwy, spotęgowali taktyki terrorystyczne, gdy starzy komuniści różnymi środkami starali się wpłynąć na zmianę opinii narodu amerykańskiego na korzyść ZSRR.

Hoover powiedział dalej że rządy komunistyczne satelitów Moskwy wzmocniły swą akcję szpiegowską w Stanach Zjednoczonych, współpracując z Moskwą. Zeznania Hoovera złożone przed komitetem w dniu 17-go marca, — zostały wczoraj podane do wiadomości publicznej.

Wywiad

Hoover operując cyframi podał że personel państw satelistycznych przydzielony do

(ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nixon Góruje Nad Możliwymi Rywalami

W ankiecie, przeprowadzonej ostatnio przez agencję "Harris", Nixon góruje nad wszystkimi możliwymi kandydatami na urząd prezydenta z Partii Demokratycznej, z wyjątkiem senatora Edmunda Muskie (D-Me.), który w ankiecie tej uzyskał 42 procent głosów, w porównaniu do 40 procent głosów otrzymanych przez Nixona. Gub. George Wallace, kandydat trzeciej niezależnej partii, otrzymał 11 procent głosów osób biorących udział w ankiecie.

Ankieta przeprowadzona w dniach od 10-go do 15 maja, wśród 2,406 obywateli, wykazała że Nixon który w maju 1970 roku w podobnej ankiecie otrzymał 51 procent głosów, w porównaniu do 33% głosów oddanych dla Muskie a 11% oddanych Wallace'owi, stracił na popularności. Muskie stracił także na popularności, gdy w ankiecie przeprowadzonej przez agencję Harrisa w kwietniu 1971 roku, otrzymał 47 proc. głosów w porównaniu do 39 proc. głosów oddanych Nixonowi, natomiast w ankiecie z maja Muskie otrzymał 42 procent a Nixon 40 proc. głosów. Wallace w przeprowadzanych co kilka miesięcy ankietach otrzymuje 11 procent głosów, z wyjątkiem kwietnia i listopada 1970 r. gdy otrzymał tylko dziesięć procent i maja 1970 roku gdy otrzymał największą liczbę — 12 procent.

Nixon w porównaniu do Humphrey, otrzymał w maju 1971 r. 44 procent głosów gdy Humphrey otrzymał 39 proc. Wśród niezależnych wyborców Muskie cieszy się większą od Nixona pipularnością, gdyż 45 procent w porównaniu do 36 procent.

$10 Nagrody Za Zwrócenie $17,600

Grand Rapids, Mich. (PAJ) Bob Maleski, lat 16, z pnr. 326 Fox St. N.E. Grand Rapids, Mich. otrzymał w nagrodzie $10 za zwrócenie znalezionych w banknotach i przekazach $17,600.

Polonia w Nurcie Życia

Swego czasu działalność studentów polskiego pochodzenia na Uniwersytecie Wayne była bardzo ożywiona. Przechodziła on ciekawe i dziwne fazy. Przed II wojną, bo trzeba sięgnąć tamtych czasów, Amerykanie polskiego pochodzenia musieli się organizować wobec okropnego wprost uprzedzenia, z jakim się spotykali. Później, po II wojnie, w późnych latach czterdziestych i wczesnych pięćdziesiątych życie naszych studentów znacznie się ożywiło. I z kolei nastąpił znów jakby letarg, z którego teraz nasza młodzież zdołała się obudzić.

Piszemy o tym na marginesie Dnia Polskiego a następnie Międzynarodowej Nocy, jakie miały miejsce w krótkim odstępie czasu na Wayne State University. Obydwie imprezy cieszyły się wspaniałym powodzeniem, jak też spotkały się z prawdziwą życzliwością.

Bieżącego tygodnia odbywa się na tym samym uniwersytecie Druga Doroczna Konferencja Etniczna Większego Detroit. Konferencje, obrady i dyskusje publiczne w wielu dziedzinach toczą się od środy i potrwają aż do niedzieli w McGregor Memorial Center. Po raz drugi z rzędu w tej konferencji bierze udział też Polonia detroicka reprezentowana przez Stanowy Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej, z prezesem inó. Kazimierzem Olejarczykiem na czele.

Są poruszane dosłownie wszystkie możliwe zagadnienia w ramach naświetlenia danej grupy etnicznej, tak jak ona to widzi, rozumie i odczuwa. Nad całością góruje od niedawna powstałe słowo "etniczność", którego znaczenia dopiero teraz starają się dojść socjologowie, antropolodzy i inni naukowcy. Dawniejszy podział socjologiczny na grupy narodowościowe został poddany rewizji i unowocześnieniu. Dziś zaczyna się doszukiwać prawdziwych przyczyn istnienia gheta narodowościowego, zdając sobie sprawę, że ghetta zawsze istnia ły i ześrodkowały w sobie różne ugrupowania, tylko nie uzywano tej nazwy, jaką specjalnie zarezerwowano dla Żydów w dawniejszych wiekach. A czy paryska cyganeria nie była ghetem. . .?

Przybywający do Ameryki siłą rzeczy i okoliczności byli zmuszeni do osiedlania się w wspólnych środowiskach w walce o byt i własne bezpieczeństwo społeczne. Po Drugiej Wojny Światowej nastąpił ten sam objaw w następstwie napływu wysiedleńców, lecz ci szybko opuszczali ghetto, zwane Polonią, bo w tej chwili mówimy tylko o niej. Ale ostatnich parę lat stworzyło też gheto albańskie w Detroit dla zwykłej potrzeby życiowej. Ono też się rozproszy, kiedy jego społeczeństwo zadomowi się, zdobędzie znajomość języka i stanie na nogi.

Wayne State University miał i ma różną reputację, ale trzeba przyznać, że ostatnio uczelnia ta staje ponad poziom innych. Młodzież ma widocznie dość różnych prądów, które "czarowały" ją wszystkim tylko nie dając mozności uczenia się i poznawania wiedzy będącej na drugim miejscu. Zaczęto szukać wspólnego języka i znaleziono go w etniczności.

Dlatego z takim entuzjazmem przyjęto pierwszą konferencję w ubiegłym roku, jakkolwiek społeczeństwo nie zdołało zorientować się w jej znaczeniu. W tym roku ma ona znacznie szerszy zakres, a to dlatego, że swe serce w to włożył prof. dr Otto Feinstein, człowiek o doprawdy niezwykłych zaletach i nadzwyczajnym rozumie. On to potrafił dojrzeć w programie Międzynarodowego Instytutu p.n. "The Peoples of Detroit Project" prawdziwe znaczenie i ogromne możliwości, w których kryje się tajemnica uratowania Detroit jako wielkiego miasta wraz z swą metropolią.

Kiedy w piątek, 14 maja, na Uniwersytecie Wayne zebrała się młodzież i starsi w ramach Wieczoru Międzynarodowego, zapanowała jakas niezwykła atmosfera. Zadawano sobie pytanie: "Czy jesteśmy tymi samymi ludźmi—Amerykanami?" Nie było żadnych animozji, a uśmiech uprzejmości był odpowiedzią na wszystko. Wszyscy czuli swe pochodzenie, podkreślane językiem, ubiorem czy tańcem lub pieśnią, ale jednocześnie wszyscy czuli, że są Amerykanami!

Oby lata siedemdziesiąte były nie konfliktem rasowym lecz dążeniem do wspólnoty, jaką Stany Zjednoczone były w pierwszym rzędzie. Z takim podejsciem do 200-lecia niepodległości Ameryka jedynie się wzmocni. Rola Polonii w tym prądzie powinna być ważna!

Dziennik Polski — Detroit

Na Sejmie Pol. Nar. Spójni Nowy Zarząd Wybrany

Philadelphia, Pa. (Straż) Na Walnym XIX Sejmie Polsko Narodowej Spójni w Ameryce, odbytym w dniach 24, 25, 26 i 27go maja, b.r. w mieście Philadelphia, Pa. oprócz załatwienia wiele ważnych spraw, dokonano wyboru nowego zarządu.

Do zarządu Spójni, wybrani na wieczornej sesji w dn. 26go maja, weszli następujący: Wincenty Juszkiewicz, prezes; Stanisław Mayhoff, wiceprezes; Anna Proń, wiceprezeska, Tadeusz Rysz, sekretarz generalny, Piotr Fudała, skarbnik, mec. Alfons Kinowski, rzecznik. Do dyrekcji weszli — Albert Lesko, Stanisław Kamiński, Władysław Kubik i Władysław Lasiński. Do Komisji Kontrolnej — Franciszek Jawor, Stanisław Śliwiński, Rudolf Kuczera, Józef Kochan i Józef Stachura. Do Komisji Oświaty i Młodzieży — Teresa Supeck i Władysław Fudała. Do Komisji Opiekuńczej Domu Starców i Kalek — Jan Liberacki i Maria Gorgol. Do Komisji Sądowniczej — ks. sen. Antoni Wojtkowiak, Weronika Kopka, Franciszek Kania sr., Stanisław Michalski i dr. Edward Guzik.

Współpraca z Kongresem Polonii Amerykańskiej

W rezolucji przyjętej w ostatnim dniu obrad, punkt szósty podaje: "Ponieważ stanowimy część wielomilionowej grupy narodowościowej — Polonii Amerykańskiej, przeto żywić będziemy stosunek bratni do wszystkich organizacji polonijnych z Kongresem Polonii Amerykańskiej na czele i współpracować będziemy dla zapewnienia naszym rodakom tutaj należnego im miejsca w społeczeństwie amerykańskim".

Ukraińcy a Watykan

Konflikt Ukraiński Katolickiej Cerkwi z Watykanem, o którym pisaliśmy tu obszerniej przed około trzeba tygodniami zaostrzył się ostatnio gdy centralne władze kościelne w Rzymie zajęły zdecydowanie negatywne stanowisko wobec ukraińskiego postulatu autonomii kościelnej w formie patriarchatu. Przejawiło się to w mianowaniu przez Rzym dwóch nowych biskupów ukraińskich w Filadelfii, a to Iwana Stacha i Wasyla Łostyna, a także w zabronieniu kardynałowi Józefowi Slipyjowi wyjazdu do Kanady, gdzie miał on zamiar zwołać w Winnepeg synod powszechny ukraińskich biskupów.

Te posunięcia Rzymu stoją w zasadniczej sprzeczności z żądaniami Ukraińców to też wywołały wśród nich duże wburzenie i demonstracje protestacyjne.

Z okazji konsekracji obu wyżej wspomnianych biskupów w dn. 25 maja b. r., nader drastyczne formy przybrała demonstracja w Filadelfii, także i w katedrze podczas uroczystości konsekracji głównie ze strony młodzieży.

W Chicago, Komitet Studencki zorganizował w dn. 29 maja b. r. zebranie protestacyjne, któremu przewodniczył prof. Wasyl Markuś, a głównym mówcą był O. George Malloney (jezuita, nie-Ukrainiec) dyrektor Centrum Ekumenicznego na Uniwersytecie Fordham. Uchwalono rezolucję, proszącą Papieża o wyjęcie Ukraińskiej katolickiej Cerkwi spod władzy Kongregacji Wschodnich Obrządków i uznanie jej autonomii.

Nie wchodząc w to, czy formy demonstracji młodzieży ukraińskiej, takie jakie miały miejsce w Filadelfii i podczas naszej parady 3-Majowej, są właściwe i celowe z punktu widzenia Ukraińców — możemy jednak pozazdrościć im, iż ich młodzież, a szczególnie młodzież uniwersytecka przejawia tak żywe i aktywne zainteresowanie politycznymi i społecznymi problemami ukraińskiego narodu, co niestety u nas jakoś nie widać.

Polskie Traktory Dla Indii

Delhi. (Ż.W.) — Dalsze 1500 traktorów sprzedamy Indiom zgodnie z kontraktem podpisanym w Delhi przez dyrektorów przedsiębiorstwa — "Agromet - Motoimport" S. Niegowskiego i E. Ciesielskiego oraz dyrektora indyjskiej spółki State Trading Corp. S. Vohre.

Łącznie Polska dostarczy Indiom w ciągu najbliższych miesięcy 4,500 ciągników, przeszło dwa razy więcej niż w zeszłym roku.

"Polmot" z kolei zawarł w Delhi kontrakt przewidujący zakup indyjskich resorów dla ciężarówek "Star".

Telewizja Kolorowa w Polsce

Londyn (DP). — Z doniesień prasy krajowej wynika, że w Warszawie czynione są obecnie przygotowania do wprowadzenia telewizji kolorowej. Podjęto już starania zmierzające do przyśpieszenia prac. Ośrodek telewizyjny w Warszawie - jak podaje m.in. "Życie Literackie" rozpoczął emisję programów próbnych.

Będzie to początkowo transmisja — od 2 do 3 godzin tygodniowo — kolorowych filmów. Prawdopodobnie od czerwca rozpocznie się nadawanie pierwszych doświadczalnych audycji kolorowych z tego studia.

Najbliższe dwa lata umożliwić mają pracownikom telewizji opanowanie praktycznych zagadnień związanych z kolorową emisją.

Z zapowiedzi tych zdaje się wynikać, że w 1973 roku wprowadzona będzie w Polsce telewizja kolorowa.

JUAN ROK TEMU. — Powyższe zdjęcie Juana V. Corona zostało wykonane przed rokiem Oskarżony obecnie o zamordowanie 10 osób z 25 ofiar, których ciała znaleziono w sadzie, w pobliżu Yuba City, Calif., pozuje do zdjęcia w tradycyjnym stroju meksykańskiego kowboja.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

Finlandii, rzekomo na zaproszenie przyjaciela, który chciał jej pokazać Laplandię — kraj pokryty tundrami, słabo zaludniony i bezdrożny, do którego turyści nie zaglądają, ale Fińska Laplandia graniczy z sowieckim Murmańskim. W kołach dyplomatycznych zawrzało na wiadomość o powrocie premiera Meir do Helsinek i podróży do Laplandii. Zaczęto się domyślać, że nie wybrała się do kraju zórz polarnych by podziwiać stada reniferów, lecz miała tam dwie tajne konferencje z przedstawicielami Kremla.

* * *

Pani Meir zaprzeczyła pogłoskom, zapewniając, że chętnie spotkałaby się z wysłannikami Kremla "otwarcie lub w tajemnicy," ale do Laplandii wybrała się tylko jako turystka. Dyplomaci przyjmują te zapewnienia z dyplomatyczną rezerwą. Ich podejrzliwość nie jest pozbawiona podstaw. Fala demonstracji, strajków głodowych i procesów rosyjskich Żydów odbiła się głośnym echem w całym świecie, co skłoniło Kreml do częściowego otwarcia granicy dla Żydów. W tym roku opuściło Rosją 3,500 Żydów, największa liczba od 1948 r. To zachęciło Żydów do wzmożenia nacisków. Według źródeł żydowskich z 2.2 miliona ich współwyznawców w Rosji około 300,000 pragnie wyjechać do Izraela. Moskwa nie chce więcej demonstracji, które w epoce radia trudno ukryć przed światem. Izrael pragnie wydobyć z Rosji jak najwięcej Żydów. Nie byłoby więc dziwne, gdyby między p. Meir i wysłannikami Kremla doszło do spotkania z dala od wścibskich reporterów.

Pompidou Broni Języka Francuskiego Przed Angielskim

Bruksela, (DP) — W trakcie wizyty w Belgii prezydent Pompidou bronił pozycji języka francuskiego w zjednoczonej Europie, co wywołało krytyki Flamandów.

Gdy W. Brytania, Irlandia, Dania i Norwegia wejdą do EWG — powiedział prezydent - staniemy wobec "ofensywy języka angielskiego". Wezwał Belgów do obrony francuskiego, żeby — jeśli nawet nie miałby on zostać głównym językiem oficjalnym EWG — utrzymał równe miejsce z angielskim.

Instant Crochet!

by Alice Brooks

Look your best every day in newest crochet seperates!

INSTANT - CROCHET poncho and skirt are smart, slimming in a flattering design of graduated shells. Use large hook, knitting worsted. Pat. 7109: one size fits Misses' 8-16.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns. 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book—

Quilt Book 1—16 patterns. 50c. more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00. **"16 Jiffy Rugs"** Book. 50c. Book of **12 Prizes Afghans.** 50c. **Museum Quilt Book 2** — 50c. Book 3. **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

Live Lively!

PRINTED PATTERN

4948
10½-20½

by Anne Adams

ONE - PIECE DRESSING is a joy now and on sunny summer days! Jump in, zip and go looking like a fashion pacesetter. Choose a pastel knit.

Printed Pattern 4948: **NEW** Half Sizes, 10½, 12½, 14½, 16½, 18½, 20½. Size 14½ (bust 37) takes 2⅜ yards 60-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT answers. $1.00

SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

54——

(Ciąg dalszy)

Wyszedłszy z gabinetu siwego dyrektora, przyjęty życzliwie i pewnie, był przekonany, że jakieś litościwe bóstwo zaopiekowało się jego nieszczęściem. Przekonawszy się, że wszystko zawdzięcza jej, całą potęgę wdzięczności skierował w stronę tej niezwykłej kobiety, której dobroć dorównywała piękności.

Wtedy właśnie zrozumiał, po raz pierwszy może, że kocha ją całą potęgą swej duszy, na życie i śmierć! Niezwykła piękność Podhojeckiej odurzyła go jak trująca woń kwiatów. Był oczarowany i w pierwszych dniach poznania snuł się jak błędny, czując na piersiach fatalny ciężar tęsknoty szalonej, która mu przyziemność i pospolitość jego własnego życia jeszcze ohydniejszemi czyniła.

Pierwsza wizyta, złożona w jej mieszkaniu, owionęła go czarem rozkoszy i jeszcze większej boleści. Widząc ją naprzeciw siebie siedzącą, w przyjacielskiej niemal rozmowie, słodką, pogodną i jak zawsze przedziwnie piękną, czuł dreszcz idący po ciele i mdlący zawrót głowy.

Chwilami musiał całą siłą woli panować nad sobą, żeby nie upaść do nóg i nie wypowiedzieć męki swojej miłości, która mu serce szarpała rozpaczą. Udawał jednak spokój i grzeczną oficjalność, chociaż każde spojrzenie Podhojeckiej odurzało go jak dym kadzideł, zasłaniało mu oczy mgłą nieprzezwyciężonego pragnienia.

Miał wrażenie, że tego nie spostrzegła nawet. W tym pierwszym dniu wizyty była zajęta Zamorskim, zdawała się myślami swymi być przy jego myślach.

Ryszard tracił przytomność z boleści niewypowiedzianej, widząc jej spojrzenia, skierowane w stronę siedzącego gościa, słysząc melodię jej głosu, zwróconą ku sztywnej, poważnej postaci Zamorskiego. Wtedy był przekonany, że Podhojecka kocha go całą duszą.

Ta straszna myśl przeszywała jego serce jak nożem. Czuł piekący ból w piersiach i przymykał oczy, aby nie widzieć jego twarzy lodowej, tej zimnej, kamiennej maski, którą nienawidził.

Po raz pierwszy może w całym swym biednym, przyziemnym życiu zrozumiał, co znaczy zawiść! Ogarnął go tuman nieprzytomnej, szalonej zazdrości. Miał ochotę stanąć przed Zamorskim i powiedzieć wszystko, wszystkie swe bóle, które w głębi jego istoty kłębiły się, jak zwoje wężów. Gorycz, przejmująca boleścią, zalała mu serce nienawiścią, zatruła krew jadem cichej, stłumionej męki.

Tymczasem Zamorski prowadził obojętną rozmowę, jakgdyby nie domyślał się stanu jego duszy i nie spostrzegał w oczach Ryszarda śmiertelnej pogardy. Szły godziny słodkiego pogwaru w promieniach jej śmiechów lekkich i wonnych, jak szelest kwiatów.

Salon Podhojeckiej dyszał zapachem róż i białego bzu, którego duże krzewy zdobiły kąty, stojąc na marmurowych kolumnach. Wodził wzrokiem po tych nieznanych bliżej pięknościach i mimowolnie przeniósł się myślą do mieszkania w kamienicy Zamorskiego.

Nagle wstał i zaczął się żegnać. Nie mógł patrzeć na przedziwną piękność wypieszczonego mieszkania, nie czując bolesnej rozpaczy na myśl, że jest tu jedynie chwilowo drobnym, nic nie znaczącym gościem, który przyszedł dziękować za protekcję. Wiedział, że może już tu więcej nie wrócić, rozumiejąc jednak, że ten zimny, spokojny mężczyzna, siedzący bez ruchu na kanapie, będzie tu bywał ciągle ilekroć zechce — i, jak w tej chwili, jego szare źrenice będą piły słodycz jej cudnych oczu, mówiących więcej, niż usta!

Od tej chwili zamknął się w sobie, nie bywając nigdzie. Całymi dniami przesiadywał w swoim fotelu pod oknem, myśląc o niej, wybiegając marzeniami w nieprzeniknione przestrzenie. Układał w myśli fantastyczne, nieprawdopodobne bajdy i pił trującą słodycz tego urojonego szczęścia, widząc ją oczyma swej tęsknoty obłędnej przy sobie, tuż przy ustach swoich, szepcących w szale pragnienia nieśmiertelne: kocham.

I tak przechodziły dni i tygodnie. Chodził do biura, siadywał na swoim wygniecionym fotelu jak manekin, nie prowadząc już rozmów o polityce i społecznych przewrotach jak dawniej. Jakiś szary pył znużenia osiadł mu na sercu i stłumił dawne gorące jego bicie. Ryszard zamilkł, skostniał, jakgdyby tchnienie śmierci owionęło jego młode ciało, zdławiło życie.

Pewnego dnia otrzymał zaproszenie na popołudniową herbatkę — i poszedł.

U Podhojeckiej zastał kilka osób, z których jeden tylko Zamorski był mu bliżej znany.

Przywitany uprzejmie, zapoznał się z resztą towarzystwa, wyłącznie męskiego. Był jakiś starszy pan z olbrzymim brylantem na palcu; chudy muzyk z wyłupiastymi oczyma ugotowanej ryby i nie mniej interesujący artysta-malarz, mówiący nadzwyczaj dużo.

Od tej chwili zaczął bywać dosyć często. Podhojecka zapraszała go uprzejmie na wtorkowe herbatki, dodając zwykle, że dla tak miłych gości jak on zwykle bywa i codziennie nad wieczorem. I powoli zapomniał o wszystkim. W mgle nieprzezwyciężonej miłosnej tęsknoty ginęły dawne obrazy i wspomnienia fatalne.

Przeszłe życie, pełne nieszczęść i nędzy, utonęło w fali radosnego spokoju, który mu serce opromieniał, kąpiąc je w słońcu uśmiechów i słów czarownych.

Ryszard odetchnął po raz drugi, strząsając z siebie pył rozpaczy. Wyglądał jak człowiek ułaskawiony, zwrócony światu niespodziewanym aktem zupełnej łaski i wypuszczony na wolność po długich latach męki oczekiwania. W jego sercu biednym młodość śpiewała najpiękniejszy swój hymn miłości, otaczając go obłokiem błogiego szczęścia.

Od Podhojeckiej wracał upojony, pijany jej łaskawością, brzemienną radością bez granic. Wówczas szedł w najbardziej skryte kąciki królewskich Łazienek, siadał i marzył. O czym? Czyż jest to tajemnicą? Któż nie ma tych marzeń promiennych, wytryskających z duszy strumieniem słodkiej tęsknoty? . . . Któ żnie przeżywał obłąkanej trwogi na myśl zdrady ukochanej? Któż nie zasypiał z uśmiechem na ustach, szepcących jej imię — ten czarodziejski związek liter, otwierający bramy nieśmiertelnego piękna.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na Kanwie Wizyty Ceausescu w Pekinie

Moskwa i Wiedeń. (DP) — Choć Nikolae Ceausescu, który zajmuje stanowisko prezydenta Rumunii, w drodze do Pekinu zatrzymał się na krótko w Irkucku i był tam podejmowany przez lokalne władze sowieckie, prasa moskiewska milczy na temat jego wizyty w stolicy Chin komunistycznych a radio moskiewskie podkreśla że olbrzymia większość partii komunistycznych potępia politykę zagraniczną Mao Tsetunga. Natomiast obserwatorzy zachodni przykładają wielką wagę do wizyty rumuńskiej w Pekinie i wysuwają przypuszczenie, że Ceausescu, który ma doskonałe stosunki z Washingtonem, może odegrać rolę pośrednika pomiędzy prez. Nixonem i przywódcami chińskimi.

W podróży obecnej towarzyszy Ceausescu nie tylko premier Rumunii Maurer ale także specjalista do spraw gospodarczych w prezydium rumuńskiej kompartii Manea Manescu, co świadczy że w Pekinie omawiane będą także sprawy współpracy gospodarczej.

Zapowiedziano że z Pekinu Ceausescu uda się razem ze swą liczną delegacją do Hanoi. Tam także może odegrać rolę pośrednika między Washingtonem a reżymem północno-wietnamskim.

Choć Bukareszt nie chce się jeszcze wypowiedzieć w sprawie dalszych kroków Ceausescu, nie jest wykluczone, że po wizycie w drodze powrotnej w stolicy Mongolii Ułan Bator zatrzyma się on jeszcze w Moskwie.

Jak wiadomo Rumunia wielokrotnie usiłowała pośredniczyć między Moskwą i Pekinem i zawsze wzywała do przywrócenia jedności ruchu komunistycznego w świecie. Wszystkie te próby jak dotychczas zawodziły.

W depeszy z Wiednia tamtejszy korespondent Reutera wyraża przekonanie, że kontynuując swą politykę niezależności od Związku Sowieckiego w polityce zagranicznej Ceausescu podkreślił w Pakinie, Hanoi oraz Ułan Bator głównej jej zasady: suwerenność i nieinterwencję obcych mocarstw w sprawy wewnętrzne poszczególnych państw socjalistycznych.

Rocznica Zwycięstwa Izraela Nad Arabami

Środkowy Wschód (UPI)— W Izraelu oraz w krajach arabskich jest obchodzona czwarta rocznica zwycięstwa Izraela, w 6-dniowej wojnie. W Kairze prasa podkreśla, że na Środkowym Wschodzie napięcie stale wzrasta, grożąc wybuchem nowej wojny.

Z Cleveland

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK

Polski Program Radiowy

Założony w 1927 roku

WXEN

106.5 FM—Cleveland, Ohio

Środa i Piątek, 7:30 wiecz.

Niedziela, 10:30-11:30 rano

Reżymowe Pielgrzymki Do Berlina

Warszawa (DP). — Po raz czwarty w okresie ostatnich sześciu tygodni jednodniową wizytę w NRD odbył wiceminister spraw zagr. z Warszawy. Tym razem był to Adam William, do którego kompetencji należą między innymi stosunki polsko-niemieckie oraz problemy związane z przygotowaniem konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy.

Tragedia "Chicagoskiego"

W Sądzie Federalnym Jest Już Sprawa o "Niedobrowolne Bankructwo"

Znowu korzystam z gościny na łamach tego pisma, aby przekazać społeczeństwu nowe szczgóły, dotyczące tragedii wydawnictwa "Dziennika Chicagoskiego" i związanych z tym wydawnictwem polonijnych pism i księgarni.

1. Otrzymałem informacje, że w sądzie federalnym (US. District Court) w Chicago znajduje się już sprawa o — "niedobrowolne b a n k r u c t w o". Nie ustaliłem jeszcze kto wystąpił z tą sprawą do sądu. Można jednak przyjąć, że w ślad za tym pierwszym wystąpieniem o pretensje materialne pójdą i dalsze. Zanosi się więc na długotrwały, skomplikowany pod względem prawnym i jakże nieprzyjemny dla całej Polonii proces sądowy.

2. Sterty poczty, nadsyłanej nadal do Polskiej Spółki wydawniczej — "Dziennika Chicagoskiego", "Ameryka-Echo", "Polish American" i "Polish American Book Co". (wszystkie te instytucje mieściły się w gmachu pnr. 1521 W. Haddon, niedostępnym obecnie i dla dostawców poczty) gromadzą się w urzędzie pocztowym Wicker Park Station, przy ul. Division.

Nie wiadomo jak długo ten urząd pocztowy będzie przechowywał przesyłki i czy nie zdecyduje sie na odesłanie ich nadawcom. Można sobie wyobrazić jakie straszliwe, nowe zamieszanie wywoła zwrot tej olbrzymiej masy przesyłek, bo ich nadawcy nie będą w pełni znali przyczyn, dla których nie mogą nawiązać korespondencyjnej łączności ze wspomnianymi instytucjami, wprawdzie zamkniętymi, ale przecież jeszcze nie zlikwidowanymi.

Obie strony (Zgromadzenie O. Zmartwychwstańców i Z. P. R. K.) w tym wielkim konflikcie prawnym, mającym do tego — co trzeba podkreślić bardzo zdecydowanie — i charakter konfliktu o zasady moralne oraz o postawę wobec interesów społecznych, niestety nie poczuwają się do odpowiedzialności i za sprawę poczty. Żadna ze stron nie chce przyjmować i załatwiać korespondencji, z a j m u j ą c wygodne, ale pozbawione poczucia odpowiedzialności wobec społeczeństwa stanowisko, że obowiązek ten ciąży na stronie drugiej.

W rezultacie, takiej postawy nie można zakwalifikować inaczej jak zatracenie zdrowego rozsądku, który nakazuje — niezależne od istniejacego konfliktu prawnego o odpowiedział.ność za tragedię "Chicagoskiego" — rozwiązywanie życiowych, aktualnych problemów, właśnie przede wszystkim z tej racji, aby nie pogłębiać i tak już dostatecznie zabagnionego zamieszania.

3. Wciąż przeprowadzam konferencje z rzecznikami obu stron w sporze, wciąż poszukuję osobistości, które z racji swej powagi i pozycji w naszym życiu zbiorowym byłyby skłonne oddziaływać na obie strony w sporze w sensie nawoływania do rozsądku oraz w sensie wykazywania, że spór sporem, ale nie można ignorować interesu społecznego, nie można nie liczyć się z interesami tysięcy ludzi, którzy zwracają się korespondencyjnie do zamkniętych instytucji i mają pełne prawo oczekiwać nie tylko załatwienia, ale i przyzwoitego potraktowania — ich spraw.

4. W tej całej tragedii polskich placówek prasowych i kulturalnych, które przez tyle dziesiątków lat służyły Polonii, reprezentowały jej grupowe interesy, walczyły o jej ideały i potrzeby w życiu ogólno-amerykańskim, wystąpiła aż nadto wyraźnie bezwzględność wobec interesów społecznych i czysto ludzkich (choćby problem pracowników, który wcześniej czy później też będzie musiał ujrzeć światło dzienne).

Tę postawę bezwzględności i obojętności przesłania się literą prawa, która rzekomo ma chronić tylko interesy partykularne, a nie uwzględnia się interesów społecznych i prostych wymogów życia. Gdy więc o literze prawa będzie mowa w nadchodzącym procesie — i nie do mnie należy w tym zakresie ocena — nie można przechodzić do porządku dziennego i przemilczać społecznej i obyczajowej problematyki, jaka występuje tu w sposób aż nadto jasny, a ignorowana jest przez obie strony w tym sporze.

Apeluję znowu do całej polonijnej prasy i polonijnych programów radiowych, aby przekazały te informacje i te oceny do wiadomości społeczeństwa. Może przynajmniej w ten sposób zostaną częściowo rozjaśnione te ponure mroki, jakie wiszą nad losem instytucji, związanych z "Chicagoskim" oraz może przynajmniej części zainteresowanych dadzą podstawy do własnych ocen.

Józef Białasiewicz.

Wiec Wyborczy Gminy 2 ZNP

Podajemy do wiadomości wszystkim Grupom przy Gminie 2-ej ZNP oraz delegatom i delegatkom, że "Wiec Wyborczy Gminy 2ej ZNP na posłów do Sejmu 36-go ZNP odbędzie się w niedzielę, 13-go czerwca, w sali św. Wojciecha przy 17-ej i Paulina ulicy, o godzinie 1-ej po południu.

Sekretarka Gminy 2 ZNP uprasza Grupy, które jeszcze nie nadesłały Mandatów Delegatów i Delegatek swych Grup, ażeby wręczyły je na posiedzeniu "Wiecu Wyborczego. — Zarząd Gm. 2 ZNP: — Michał Dumański, prezes; Wanda Allelujka, sekretarka.

Z U.S. Lotnictwa

Gregory R. Bobek, syn pp. R. C. Bobek, zam. pnr. 41 Oak Knoll Drive, Lake Villa, Ill., ukończył specjalny kurs lekarski w bazie lotniczej Sheppard i został przydzielony do jednostki w Westover, Mass.

John A. Sroka, syn pp. Mike L. Sroka zam. pnr. 5236 S. Millard Ave., Chicago, ukończył przeszkolenie w bazie lotniczej Lackland i został przydzielony do bazy w Sheppard, Texas.

Winfried Kopka, syn pp. W. Kopka, zam. pnr. 2723 N. 25th ul., Sheboygan, Wis., po ukończeniu podstawowego przeszkolenia w bazie lotniczej Lackland, Tex., został przydzielony do bazy Sheppard, do przeszkolenia w dziedzinie komunikacji.

Brian G. Pietrzak, syn pp. R. Pietrzak, zam. pnr. 3355 S. Honey Creek Drive, Milwaukee, Wis., ukończył techniczne przeszkolenie w bazie Keesler, Miss. B. Pietrzak powrócił do Wisconsin, gdzie pełni służbę w jednostce Gwardii Narodowej, w Milwaukee.

Francis A. Grzelak, syn pp. J. Grzelak, pnr. 604 W. Drummond, Bourbonnais, Ill., ukończył podstawowe przeszkolenie w bazie lotniczej Lackland i został przydzielony do przeszkolenia w jednostce medycznej w Sheppard, Texas.

Kącik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

Z Posiedzenia Oddz. Bridgeport Nr. 11 L. M.

W ubiegłą niedzielę, 6-go czerwca 1971 roku Oddział Bridgeport nr. 11-ty LM odbył posiedzenie, na którym omawiano sprawę Zjazdu Ligi Morskiej i sprawę wydelegowania reprezentanta na 12 Zjazd Ligi jaki się odbędzie w Nowym Yorku w dniach 4, 5 i 6 września. Po długich debatach uchwalono wysłać ochotnika do Nowego Yorku, aby przywiózł sprawozdanie z całego Zjazdu.

Odczytano list nadesłany przez Komitet Przedsejmowy, iż koszt wysłania delegata wyniesie około $200; jest to poważna suma dla Oddziału, więc próbuje się załatwić tę sprawę ochotniczo, jak praktykuje Oddział Bridgeport.

Sprawa Losowych Książeczek

Losowanie książeczek Oddziału Bridgeport odłożono do pierwszej niedzieli października. Członkowie Oddziału mają więcej czasu do sprzedania książeczek przez następne 3 miesiące. Oddział nie będzie miał swoich posiedzeń, wszelkie sprawy związane ze Zjazdem załatwiać będzie Zarząd Oddziału. Następne posiedzenie i losowanie książeczek odbędzie się w pierwszą niedzielę października. Wszyscy są proszeni o przybycie. Będzie poczęstunek wszystkich członków Oddziału.

Ważne Dla Delegatów Na Zjazd Ligi Morskiej

Zjazd Ligi Morskiej w Ameryce odbędzie się w Nowym Yorku w dniach 4, 5 i 6-go września, w Hotelu Statler Hilton. Cena pokoi: pojedyńczy, $14.00 dziennie; za podwójny, $21.00; pokoje zaopatrzone są w ochładzanie i telewizory.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Komitetu na adres: L. Herman, 68A Newel Street, Brooklyn, N. Y. 11222, a będzie wysłana pocztówka z rezerwacją. Komitet bardzo prosi o pośpiech z rezerwacjami, aby później nie było zarzutów, że Komitet nie wkonał swych zadań.

Nowy Kwartalnik Polonijny "Perspectives"

Polonia Amerykańska wzbogaciła się o nowy kwartalnik p.n.: "Perspectives" omawiający sprawy socjalno - kulturalne. Redaktorem kwartalnika wydawanego w Washingtonie jest p. Maria Korwin-Rhodes, a współredaktorami: Richard Kolm ,Henry Nagorka, James Przepaśniak, H.G. E. Rhodes, Frances Wilk i Wacław Zajączkowski. Doradcą redakcji jest prof. Arthur P. Coleman, a rzecznikiem Stanley J. Glod. Kwartalnik wydawany w języku angielskim, jest niezależnym wydawnictwem, omawiającym myśl polską w dziedzinie spraw kulturalno - towarzyskich.

W ostatnim wydaniu kwartalnika (April - June 1971), na pierwszej stronie ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł Richarda Kolm, p.t.: "Improving Polonia's Image", a omawiający cztery podstawowe metody jakie należy zastosować dla podniesienia prestiżu Polonii Amerykańskiej.

W wydaniu tym znajdują się także artykuły: — H. G. Rhodes "Books and Life", artykuł redakcyjny sławiący zasługi zmarłego niedawno prezesa Fundacji Kościuszkowskiej, Stefana P. Mierzwę; "The Polish Amerycan Folk Theatre of Detroit, Michigan" — Dialogu z Młodzieżą; barona Stefana de Ropp "The Seven Paintings"; Jana Lutyk — "My Memories — Charles DeGaulle"; Marty Korwin-Rhodes—"Mikołaj Kopernik—1475-1543"; oraz recenzja z książki Romana Dyboskiego "Seven Years in Russia and Siberia" opracowaną przez H. G. E. Rhodes.

Po dalsze informacje odnośnie zapren u m e r o w a n i a kwartalnika należy pisać na następujący adres: — "Perspectives, Inc. — 700 — 7th Street, S. W. Apt. 732, Washington, D. C. 20024.

Przemówienie Dra. E. Różańskiego Na Apelu Poległych, w Chicago

Dyrektor ZNP dr Edward C. Różański, który na uroczystym Apelu Poległych jaki odbył się w ub. niedzielę w Polskim Muzeum w Chicago reprezentował Prezesa ZNP i Kongresu PA mec. Alojzego A. Mazewskiego, w y g ł o s i ł wzruszające p r z e m ó w i e n i e, które w całości podajemy poniżej.

Mowa Dra Różańskiego

"Zebraliśmy się dzisiaj, w dniu Wieńczenia Grobów, kiedy cała Ameryka składa hołd tym co polegli i tym, którzy odeszli do wieczności.

"Panie prezesie Osajda, my Amerykanie polskiego dziedzictwa składamy do sanktuarium Muzeum Polskiego w Ameryce, urnę, w której jest garść ziemi spod Monte Cassino, gdzie na cmentarzu wojskowym snem wiecznym śpią nasi polscy rycerze bez skazy, którzy duszę oddali Bogu, ciało ziemi włoskiej, a serce Polsce. Ziemi o której pisał Refren, że rosną tam "czerwone maki, które zamiast rosy piły polską krew."

"Spełniam tę funkcję pełen wzruszenia, pełen emocji . . . w imieniu mec. Alojzego Mazewskiego, prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, który otrzymał tą "świętą dla nas ziemię," od byłych żołnierzy S.P.K. w Rzymie, z rąk prezesa Witolda Zahorskiego. Moment przekazania odbył się u stóp grobu dowódcy II-go Korpusu generała Władysława Andersa. Był to rzeczywiście wzruszający moment dla uczczenia tych którzy polegli, złożenia czci dla tych, którzy odeszli do historii. . . . Pamiętam jak dziś, bo popłynęły nam z oczu łzy, gdy prezes Mazewski powiedział: że ze wzruszeniem i bólem patrzę na ten las białych krzyży, — tragizm n a r o d u polskiego, którego najlepsi synowie od dwóch wieków walczą o wolność obcych z wiarą, że przyspieszą wyzwolenie swej Ojczyzny.

"Żołnierze Drugiego Korpusu szli szlakiem Dąbrowskiego "z ziemi włoskiej do Polski". . ., ale nigdy do niej nie doszli. Przeszło tysiąc padło na zboczach góry Monte Cassino. Pozostali przy życiu rozprószyli się po świecie, bo obca przemoc zagrodziła im drogę do Polski.

"Wzruszenia m i j a j ą, ale przeżycia, jakich doznaje każdy uczciwy Polak, patrząc na cmentarz Monte Cassino—nie mogą przejść bez echa. Dla tych, którzy tam s p o c z ę l i, skończyła się ziemska wędrówka. ALE, CZY ICH BOHATERSKA ŚMIERĆ BYŁA DAREMNĄ?

"Na ich towarzyszach broni i na wszystkich, w których piersi bije polskie serce spoczywa obowiązek prowadzenia dalszej akcji — nie z bronią w ręku jak Oni, — lecz na polu politycznym.

"Już nie wystarczy złożenie hołdu poległym i ich dowódcy ś. p. gen. Andersowi. JAK ONI — ODDAJMY SERCE POLSCE. Zjednoczmy nasze myśli i wysiłki, by dokończyć dzieła, które oni zaczęli tak chwalebnie. Najlepiej uczcimy ich pamięć, gdy złożymy ślubowanie, że nie spoczniemy, dopóki cel, który prowadził ich z łagrów ziemi rosyjskiej przez pustynie Bliskiego Wschodu i Afryki do fortecy Monte Cassino — zostanie osiągnięty. Śniła im się Wolna Polska — naszym zadaniem jest zamienić ten sen w rzeczywistość.

"Panie Prezesie, gdyśmy tam stali u stóp cmentarza pod Monte Cassino, popłynęły nam łzy — bo widzieliśmy rzeczywistość . . . widzieliśmy białe krzyże i znaki innych wyznań — smutną pamiątkę po poległych, którzy kochali Ojczyznę ponad swoje życie."

Edward C. Różański,
Dyrektor Zarządu Głównego Kongresu Polonii Amer.

Z Obchodu Święta Ludowego w Chicago

W dniu 30 maja jako w dniu Zielonych Świątek, odbył się w Chicago staraniem Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce, Tradycyjny Obchód Święta Ludowego. Uroczyste nabożeństwo w intencji narodu polskiego celebrował w kościele Pięciu Braci Męczenników, ks. kanonik Władysław Bayer, który też wygłosił podniosłe i patriotyczne kazanie, poświęcone historii Ruchu Ludowego i działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego.

W nabożeństwie wzięli udział: poczet sztandarowy ZPWP, mgr. Bolesław Biłogan, wiceprezes Polskiego Stronnictwa Ludowego; Kazimierz Marjanowski i Tadeusz Wojnar, Członkowie Naczelnego Komitetu PSL; Emil Chrobustowski, Kazimierz Kaczmarek, Maria Krakowska, Czesław Ślebarski i Jan Zientara — członkowie Rady Naczelnej PSL; członkowie ZPWP z prezesem Zarządu Głównego Bolesławem Krakowskim; członkowie Polsko-Amerykańskiej Rady Pracy z prezesem Julianem Sakiem na czele, oraz przedstawiciele innych organizacji.

Nabożeństwo zakończono odśpiewaniem hymnu "Boże Coś Polskę". Po nabożeństwie odbyło się w sali parafialnej przyjęcie.

W przeddzień Święta Ludowego odbył się w sali Domu Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Chicago ogólno-amerykański Walny Zjazd Delegatów Związku Przyjaciół Wsi Polskiej w Ameryce. Zjazd otworzył i powitał członków Władz Naczelnych PSL, oraz delegatów dotychczasowy prezes Zarządu Głównego ZPWP, Bolesław Krakowski, a następnie ks. kan. Franciszek Myszko, kapelan ZPWP wygłosił podniosłą inwokację, poczym dokonał zaprzysiężenia przybyłych delegatów.

Po odczytaniu wielu telegramów i pism z życzeniami z krajów Europy i Stanów Zjednoczonych, wybrano prezydium Zjazdu w nast. składzie: Kazimierz Marjanowski, przewodniczący; Jan Zientara wiceprzewodniczący; Tadeusz Wojnar sekretarz.

Referat polityczny wygłosił mgr. Bolesław Biłogan, wiceprezes PSL, naświetlając sytuację międzynarodową, sytuację w Polsce i na emigracji. Po oddaniu hołdu zmarłym przywódcom Ruchu Ludowego, zebrani jednogłośnie uchwalili przedstawioną przez Tadeusza Wojnara rezolucję, którą podaliśmy w całości w wydaniu z dnia 3 czerwca b.r. Po wysłuchaniu sprawozdań członków ustępującego zarządu i uchwaleniu podziękowania i uznania członkom za ich pracę, w ciągu ich kadencji, zebrani wybrali z małymi zmianami dotychczasowy zarząd na okres następnych dwóch lat.

Skład nowego zarządu głównego ZPWP, wybranego przez aklamację przedstawia się następująco: Bolesław Krakowski — prezes (Chicago); Bolesław Biłogan — pierwszy wiceprezes (Chicago); Franciszek Leśniak — drugi wiceprezes (Des Plaines, Ill.); Franciszek Dziadul — trzeci wiceprezes (Watertown, Mass.; Czesław Ślebarski — czwarty wiceprezes (Detroit, Mich.); Tadeusz Wojnar — sekretarz (Chicago); Feliks Rembiałkowski — sekretarz finansowy (Chicago); Jan Dulaj — skarbnik (Chicago).

Członkowie zarządu: Aleksander Czarnecki (Chicago); Adam Dutkiewicz (Trenton, N. J.); Emil Chrobustowski i Kazimierz Kaczmarek, obaj z Chicago; Dyrekcja: Stanisław Sinkowski (Salem, Mass.); Wacław Kamiński (Trenton, N. J.); Stefan Łakomski (Chicago). Komisja Rewizyjna: Mieczysław Latuszek, Jan Zientara, Walenty Poniecki, wszyścy z Chicago. Sąd Koleżeński: Kazimierz Marjanoski — przewodniczący (Chicago); Eugeniusz Kornak (Glenview, Ill.); Stefan Mora (Chicago); Henryk Kamiński (Trenton, N. J.); Władysław Suchowiejko (Chicago). Zastępcy członków Sądu Koleżeńskiego: Julian Piotrowski i Czesław Gajewski — obaj z Chicago, Ill.

Po zaprzysiężeniu nowego zarządu przez kapelana ZPWP ks. kan. Franciszka Myszkę Zjazd zakończono odśpiewaniem hymnu "Boże Coś Polskę".

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

490 Deputowanych Szeryfa Otrzymało Dyplomy w Sobotę

Po raz pierwszy w historii naszego powiatu Cook, kiedy to szeryfem został wybrany Richard J. Elrod zadecydował on usprawnić obsługę swoich biur. Pragnie tego dokonać przez zasadę, która się wyraża w słowach "przez wykształcenie i ćwiczenie do lepszej usługi dla obywateli".

Zostały zorganizowane w tym kierunku odpowiednie wykłady, gdzie wykładowcami byli wybitni wykładowcy z Akademii Policji i z FBI.

Nauka trwała przez 7 tygodni w zbrojowni przy Kedzie Blvd. i North Ave. Na kursa te uczęszczali pracownicy zatrudnieni w biurach szeryfa. Ogółem ukończyło tę szkołę 590 uczestników, otrzymując dyplomy jako deputowani szeryfa. W liczbie tej bardzo wielu było polskiego pochodzenia.

Zakończenie kursu oraz wręczenie dyplomów odbyło się w sobotę, 5-go czerwca w audytorium House of Correction przy 27-ej ul. i California Ave.

Wielu graduantów przybyło na tę uroczystość ze swoimi rodzinami.

Jest to pierwsza część pracowników kończących tę szkołę. Druga część rozpocznie kurs w jesieni tego roku.

Przebieg programu zakończenia kursu

Przed rozpoczęciem programu odbył się koncert muzyki.

Policja Szeryfa powiatu Cook wniosła sztandary, umieszczając je na estradzie.

Richard Z. Wasson, jeden ze sztabu tej szkoły przewodniczył programowi.

William L. Backus, solista odśpiewał hymn amerykański. Ks. Donald Gaugush odmówił inwokację. Jest on kapelanem Stow. Policjantów St. Jude i pracowników szeryfa.

Przemawiali i składali życzenia

Lawrence Chambers, chief deputy z biura szeryfa i jeden z członków szkolenia personelu dla biura szeryfa. Podszeryf Ross V. Randolph i dyrektor szkolenia personelu dla biura szeryfa. Przewod. Wasson powołując szeryfa Richarda J. Elrod do przemówienia, podkreślił jego pracę i osiągnięcia po objęciu biura szeryfa w grudniu roku ubiegłego i wręczył mu rewolwer pięknie inkrustowany artystycznie, jako symbol 100 lat postępu powiatu Cook i kolejnictwa.

Richard J. Elrod, szeryf pow. Cook oświadczył, że jest dumny z wyników egzaminów 490 uczniów, którzy pracować będą wraz nim i wykonywać obowiązki i usługę dla mieszkańców pow. Cook, ponieważ jedynie wykształcenie i należyte przygotowanie dają pewność efektowniejszej pracy.

Przedstawił wielu wybitnych osobistości będących na estradzie, m. inn. naszych rodaków Ronalda Wrońskiego, szefa wydziału biura szeryfa—Chief Civil Process Division; ranciszka J. Wróbla, Special Custodian w biurze Szeryfa, który jest doskonale znany naszej Polonii, a zwłaszcza wśród Związkowców, ponieważ przez kilka kadencji był on dyrektorem ZNP.

Na tej uroczystości było wielu kierowników wydziałów z biura szeryfa m. inn. żona szeryfa Maryann; Edmund Dobbs, Chief Sheriff's Police of Cook County, który jest polskiego pochodzenia.

Dłuższą mowę wygłosił John S. Boyle, szef Sądu Okręgowego pow. Cook, podkreślając wielkie znaczenie na odpowiednie wykształcenie personelu dla sądownictwa i załatwiania spraw sądowych dla obywateli imieszkańców pow. Cook.

Szeryf Richard J. Elrod, wręczając osobiście dyplomy absolwentom oświadczył, że czyni to z największą przyjemnością, ponieważ wykształcenie które oni zdobyli, przyczyni się do większego zrozumienia wielu spraw w biurze szeryfa oraz sprawniejszego załatwienia spraw dla dobra i potrzeb mieszkańców pow. Cook, w którym zamieszkuje połowa ludności stanu Illinois.

Chór Poznański Śpiewał w Białym Domu

Washington, (DP) — Chór Poznański wystąpił we czwartek, 3-go czerwca, pod dyrekcją prof. Jerzego Kurczewskiego w Białym Domu, gdzie był zaproszony przez Prezydenta Nixona.

Prezydent witając Poznańskich Chłopców wyraził radość z okazji, że może im się odpłacić za przyjemność, jaką chór sprawił mu w 1959 roku, kiedy to jako Wiceprezydent bawił w Poznaniu.

Chór Poznański wykonał szereg pieśni w obecności Prezydenta, jego małżonki, najbliższego otoczenia i korpusu dziennikarskiego, który został na tę okazję specjalnie zaproszony.

Do występu chóru przyczynił się osobiście senator Robert P. Griffin, rep. z Michiganu, który był obecny w Białym Domu wraz z kongresmanem Lucien N. Nędzim, — dem. z Michigan.

Prócz tego zaproszonymi gośćmi byli: Edward Piszek, prezes "Mrs. Paul's Kitchen", z Philadelphii, który sprowadził Chór Poznański na występy w Ameryce, oraz płk. Kazimierz Lenard, dyrektor wykonawczy Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Koncert w Białym Domu — wywołał wielkie wrażenie na wszystkich słuchaczach, zgromadzonych w ogrodzie róż. — Prezydent Nixon po koncercie rozmawiał z członkami chóru i prof. Kurczewskim przez dłuższą chwilę. Niespodzianką występu była też obecność chóru Chłopców z Philadelphii, którzy pod koniec koncertu połączyli swe głosy.

Chórowi Chłopców z Philadelphii im. Ignacego J. Paderewskiego p a t r o n u j e pan Piszek, który w ub. roku na własny koszt wysłał ten zespół do Polski na występy.

Biskup Rubin Dziękuje Za Pomoc w Odnowieniu Kośc. Św. Stanisława

30-go czerwca br. przypada Srebrny Jubileusz Kapłaństwa ks. biskupa Władysława Rubina, Delegata Prymasa Polski, który okazał wiele zdolności i podziwu za działalność Sekretarza Generalnego Synodu Biskupów w Rzymie.

Jubilat jest niezmiernie wdzięczny osobom oraz organizacjom, które w miarę możności przyszły z pomocą finansową na odnowienie kościoła św. Stanisława Biskupa i Męczennika, który jest najstarszym polskim kościołem w Rzymie, a który Kardynał Hozjusz objął w posiadanie w dniu 6 grudnia 1578 roku z rąk ówczesnego Papieża Grzegorza XIII.

Na ręce prezesa Gminy 177 ZNP dra Edwarda Różańskiego nadeszło podziękowanie, które w części podajemy: "Wyrażam gorącą wdzięczność za okazywaną mi życzliwość i dobroć oraz za pomoc w częściowym odrestaurowaniu kościoła i hospicjum św. Stanisława w Rzymie.

Za wszystkich Dobrodziejów odprawię Mszę św. raz w tygodniu w maju i w czerwcu.

Polecając dobroci i łaskawości dalszą moją troskę o spłacenie długów za dokonane remonty łączę, raz jeszcze, wyrazy gorącej podzięki: "Bóg zapłać"

Bp. Władysław Rubin

Adres Biskupa Rubina:
Mons. Ladislao Rubin,
Vescovo Tit. di Serta
Via Delle Botteghe Oscure, 15
00186 Roma, Italia.

Propozycja Wyboru Rady Szkolnej

Przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych, Stanley T. Kusper, Jr., ogłasza, iż w dzisiejszym głosowaniu nad propozycją wyboru członków Rady Szkolnej, weźmie udział 1,557,932 uprawnionych do głosowania mieszkańców.

Kłopoty Na Kubie

Rząd sowiecki miał niedawno pouczyć Fidela Castro, aby przynajmniej przejściowo zarzucił "romantyczne" idee rewolucyjne i zamiast tego zabrał się poważnie do stale pogarszającej się gospodarki kraju.

Między innymi, Rosjanie żądają od Castro obniżenia zaplanowanych cyfr produkcji cukru do bardziej realistycznych kontygentów, tak aby komuniści nie mieli kompromitować się bez przerwy ogromnymi niedoborami i deficytami produkcyjnymi.

Dzień Młodzieżowy Okręgu 12 ZNP 27 Czerwca, w Obozie w Yorkville

Przypominamy Gminom, i Grupom Okręgu 12-go ZNP, iż w tym roku Dzień Młodzieżowy w Obozie w Yorkville Okręgu 12-go ZNP odbędzie się w niedzielę, 27 czerwca. Młodzież skupiona w kołach tanecznych, w szkółkach lub w zespołach śpiewaczych będzie hucznie przyjmowana w tym dniu przez Okręg 12 i Wydział Kobiet.

Gmina, która przywiezie nie mniej niż 25 dzieci w autobusie otrzyma na pokrycie kosztów autobusu 50 dolarów. Dzieci w obozie otrzymają kanapki, wodę sodową i lody zupełnie bezpłatnie.

Program w Obozie będzie następujący: o godz. 12-ej msza św. w kapliczce obozowej, potem obiad i zabawy oraz pływanie. Dobosze i trębacze Gm. 80-ej biorą udział w pochodzie do kapliczki.

W sprawach wycieczki porozumiewać się należy z komisarzem 12 Okręgu p. Tomaszem Paczyńskim lub komisarką 12 Okręgu p. Heleną Orawiec.

W. Tomaszewski, korespondent Okr. 12 ZNP.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00		
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00		
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Kwartał (3 mos.)	8.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	4.00	Kwartał (3 mos.)	3.25

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Wojna i Pokój

Nie ulega żadnej wątpliwości, że wewnętrzne rozdźwięki i wycofywanie wojsk amerykańskich z Wietnamu ogromnie rozzuchwaliło Rosję w kierunku forsowania i realizowania jej dawnych aspiracji do kontroli militarnej Morza Śródziemnego. Wstępnym warunkiem tego planu było zabezpieczenie flanki niemieckiej najbardziej eksponowanej, vis a vis NATO, to jest czeskiej granicy.

W cztery miesiące po oświadczeniu prez. Johnsona iż Ameryka postanawia zaniechać bombardowania Północnego Wietnamu, Rosja zajęła Pragę, zlikwidowała reformatorski rząd Dubceka i obsadziła ten ważny sektor żelaznej kurtyny własnymi wojskami. W ślad za tym Kreml rozpoczął w szybkim tempie przygotowania do konfrontacji na Środkowym Wschodzie. Flota sowiecka na Morzu Śródziemnym została powiększona, rozpoczęło się uzbrajanie na ogromną skalę Arabów, a w pierwszym rzędzie Egiptu w najnowocześniejsze bronie oraz podważanie i osłabianie znaczenia amerykańskich baz morskich w tym rejonie.

Niebezpieczeństwo nuklearnej konfrontacji zostało zażegnane we wrześniu ubiegłego roku, tymczasowym zawieszeniem broni, zainicjowanym przez Sekr. Rogersa, demonstracją amerykańskiej 6-tej floty, w czasie wizyty Nixona, zwycięstwem Husseina w wojnie domowej w Jordanie i śmiercią Nassera. Sytuacja, zdawałoby się przynajmniej na powierzchni uspokoiła się. Ale podziemny nurt, wydaje się być nadal niebezpieczny. Być może ten fakt pozwoli wielu Amerykanom lepiej ocenić obecne realia wojny i pokoju. Slogany "antywojenne", protesty przeciwko wojnie" — "bojowników o pokój" zostały, niestety zmobilizowane w prasie, na urzędach, na wyższych uczelniach i na ulicach przez tych — dla których hasło zakończenia wojny odnosi się tylko do udziału Ameryki w Wietnamie. Masowe demonstracje przeciwko wojnie prawdopodobnie ustaną, z chwilą kiedy rząd amerykański powźmie decyzję kompletnego wycofania się "zaraz" lub "w określonym termine".

Ale ci "wietnamscy pacyfiści" wydają się być zupełnie ślepi na ISTOTNE niebezpieczeństwo dla pokoju światowego. Grozi ono nie w wietnamskim domku z kart, ale w bunkrach Środkowego Wschodu — w których gnieździ się widmo nuklearnej konfrontacji i zagłady. Chłodne spojrzenie na szanse wojny i pokoju wymagają zarzucenia emocji, oscylujących od obsesji do histerii.

Dlatego ci wszyscy "pacyfiści", z których część na pewno kieruje się humanitarnymi lecz jednocześnie naiwnymi przesłankami, przez koncentrowanie źle skierowanej akcji demonstracyjnej na wojnie, która NIE ZAGRAŻA pokojowi świata i przez krótkowroczne żądania natychmiastowego jej zakończenia, pomagają ślepo w zastąpieniu jej przez najgorszą z wojen — nuklearną konfrontację na Środkowym Wschodzie.

Unie i Polityka

Amerykańskie unie mają 18,269,000 członków i przeszło $4 biliony w zasobach. Są one największą siłą polityczną. Żadna inna zorganizowana grupa nie rozporządza takim blokiem wyborców i tak potężnymi wpływami w Washingtonie i w stolicach stanów.

Około 100 unijnych "lobbyistów" działa stale za kulisami Kongresu, dosponując popoważnymi środkami. Według danych z roku 1969 (późniejszych brak) — dwie unie pocztowców wydały $547,000, a przedstawiciele AFL-CIO $184,938. W kampanii wyborczej 1970 komitety "frontu pracy" wydały $5.7 miliona z "dobrowolnych składek" członków unii na poparcie kandydatów, których wybór uważano za korzystny. N. p. w New Jersey domokratyczny senator Williams, obecnie przewodniczący senackiej komisji pracy, otrzymał od takich komitetów co najmniej $120,000, czyli większą część swego budżetu wyborczego. W roku 1968 przy wyborach na prezydenta Hubert Humphrey otrzymał od unii przeszło $60 milionów.

Dzieje się to z zachowaniem pewnych pozorów, ale nie zawsze. N. p. unia robotników samochodowych wymieniła w swym sprawozdaniu dla Departamentu Pracy 62 bezpośrednie kontrybucje na rzecz kandydatów i komitetów wyborczych. Zdaniem ekspertów co najmniej 10 procent wydatków unijnych idzie na cele polityczne.

George Denison w swym studium na temat polityki unijnej przytacza taki przykład:

Z początkiem lat sześćdziesiątych niejaki Hal Banks, działacz unii marynarzy w Kanadzie, został oskarżony o zabójstwo. Zwolniony za kaucją, uciekł do U. S., gdzie go na żądanie władz kanadyjskich po kilku latach aresztowano. W listopadzie 1967 roku, miano go wydać Kanadzie, lecz z osobistą interwencją wystąpił sekretarz stanu Rusk pod naciskiem AFL-CIO i ówczesnego sekretarza pracy Wirtza. W marcu 1968 Rusk stwierdził, że Banks nie zostanie wydany. W kilka dni później szereg komitetów wyborczych partii demokratycznej w U. S. otrzymał od unii marynarzy czeki na ogólną sumę $100,000.

Niedawno republikański senator Fannin z Arizony wniósł bill, przewidujący, że unie, wydające na cele polityczne przymusowe opłaty swych członków, mają być pozbawione przywileju zwolnienia od podatków. Istnieją poważne wątpliwości, czy bill ten stanie się ustawą.

INNI PISZĄ:

Gorzkie Owoce Wojny Indochińskiej

CHICAGO DAILY NEWS — Z zadowoleniem witamy osobistą interwencję prezydenta Nixona w skandalu narkomani w Wietnamie. Nixon potwierdził, iż użyje całego autorytetu swojego urzędu aby pospiesznie realizować program odpowiedniej terapii żołnierzy dotniętych nałogiem narkomanii, przed ich zwolnieniem ze służby czynnej. Tego rodzaju terapia i opieka lekarska, rozpoczęta bardzo niedawno i to na bardzo małą skalę jest minimum tego co rząd może i powinien zrobić dla nieszczęsnych ofiar narkomanii w naszych oddziałach wojskowych.

Ale jest to właściwie tylko początek tego, co należy zrobić w sytuacji, która urosła do monstrualnych rozmiarów i podobnie do raka rozprzestrzenia się coraz groźniej wśród młodych Amerykanów w Wietnamie. Oblicza się, że w chwili obecnej mniej więcej od 12 do 25 procent amerykańskich żołnierzy w Wietnamie używa silnych narkotyków.

W przeliczeniu oznacza to 30,000 do 60,000 narkomanów w armii o liczebności 250,000.

Powody tej epidemii są różnorakie:

1. Natury moralno-psychologicznej, w sytuacji kiedy żołnierz walczy w wojnie, w której wielkie niebezpieczeństwo przeplata się z ogromną nudą i apatią.

2. Oficjalne stanowisko władz było jak dotąd tak chwiejne i lekceważące groźbę epidemii, że nie było w ogóle żadnego programu lekarskiej terapii; żołnierze-narkomani byli po prostu pakowani do więzienia, a następnie niehonorowo zwalniani z wojska.

3. Korupcja w Wietnamie, która ułatwia nielegalny handel narkotykami i prowadzi do bogacenia się nieuczciwych łapowników na różnych szczeblach rządowych kosztem zdrowia amerykańskich żołnierzy.

Ufamy, że te wszystkie momenty będą utrzymywać stan stałej presji na Prezydenta w kierunku zdecydowanej akcji w walce z narkomanią w naszym wojsku w Indochinach.

Jakie Wyjaśnienia?

THE WALL STREET JOURNAL—Nikt nie może lekceważyć jakiegokolwiek gestu ze strony Związku Sowieckiego, jeżeli brzmi on pojednawczo i wydaje się oferować możność zmniejszenia naprężeń między Wschodem a Zachodem. Proponując ostatnio wszczęcie rozmów na temat wzajemnej redukcji wojsk w Europie, sowiecki przywódca Breżniew złożył tak wspaniałomyślną ofertę, że zastanawia nas, co właściwie ma on na myśli.

Dodał on, że "jeżeli coś jest dla kogokolwiek w tym niejasne, gotowi jesteśmy to wyjaśnić".

Dla dyplomatów Paktu Atlantyckiego nie będzie trudno znaleźć szereg problemów, jakie dalekie są od jasności. Rosjanie mogliby więc np. wytłumaczyć, czy gotowi są zrezygnować ze swego imperializmu lub z dalszych akcji, jakie przypominałyby sowiecką napaść na Czechosłowację w 1968 roku i trwającą dotąd okupację tego kraju.

Wyraźna odpowiedź na te pytania stanowić mogłaby silną podstawę dla rozmów o wzajemnej redukcji wojsk. Ale nadal nie jesteśmy pewni, czy p. Breżniew zamierza "wyjaśnić" takie sprawy.

Pod Redakcją:
Wiesława Bielińskiego

NASZ KALEJDOSKOP

W Kręgu Słonecznych Planet.— Po Marsie Następna Amerykańska Rakieta Ruszy Na Wenus i Celem Zbadania Merkurego.— Co Widziałby Człowiek w Międzyplanetarnym Pojeździe?

W ostatnich tygodniach żyjemy pod znakiem pojazdów kosmicznych, które ruszyły w drogę, w kierunku na Marsa. Na tym tle warto pomówić trochę o ziemskich planetach i możliwościach dotarcia do nich czławieka. Interesująca i obrazowo ujęta publikacja na ten temat ukazała się na łamach wydawnictwa "National Geographic".

★ ★ ★

"Planety są to ciała niebieskie o średnicach większych niż 1000 km, obiegające jakąś gwiazdę i nie mające własnych źródeł energii promienistej, widoczne dzięki oświetleniu ich promieniowaniem wspomnianej gwiazdy". Tyle mówią o planetach encyklopedie. W naszym Układzie Słonecznym istnieje — jak wiadomo 9 planet. Krążą one po orbitach epileptycznych. Te, które znajdują się w mniejszej odległości od Słońca niż Ziemia nazywamy "dolnymi" (Mercury i Wenus). Krążące dalej niż Ziemia, to "górne" (Mars, Jowisz, Saturn, Uran, Neptun i Pluton). Planety obracają się dookoła osi, nachylonych pod kątem bliskim 90° do płaszczyzny swoich orbit (z wyjątkiem Uranu). Niektóre mają wokół siebie układy satelitów (księżyców) — od jednego (Ziemia) do 12 (Jowiszów). Największą masę posiada ta ostatnia planeta, która jest 318 razy większa od Ziemi, najmniejszą zaś - Merkury, 18 razy mniejszy od naszego globu. Aby zrozumieć lepiej te propozycje, wyobraźmy sobie, że Słońce — to grjepfrut. Wówczas ziarnko piasku, odległe od niego 12 metrów — to Ziemia, jagoda brusznicy z odległości 60 m — Jowisz, a inne ziarenko piasku znajdujące się jeszcze o blisko 2 km dalej, to Pluton, najbardziej "zewnętrzna" planeta naszego Układu Słonecznego. Najbliższą gwiazdę możemy sobie wyobrazić w postaci innego grejpfrutu, położonego ok. 4 tys. km od naszego "owocowego słońca".

W badaniu planet, wyręczą człowieka automaty. Będą one dokonywały zdjęć, ustalały skład chemiczny atmosfery, mierzyły temperaturę i ciśnienie, promieniowanie i pole magnetyczne, a w przypadku Marsa — "rozglądały" się za śladami jakiegoś życia.

Seria wypraw robotów wysyłanych z Ziemi, pomoże zapewne rozwiązać szereg pasjonujących zagadek w rodzaju: Jak powstał nasz system słoneczny i w jaki sposób się rozwijał? Dalej—jak zaczęło się życie na naszym globie i czy istnieje podobne na innych planetach? Czego się możemy dowiedzieć o "zagubionych kartach" historii Ziemi, a co pomogłoby nam zrozumieć mechanizm działania tego wszystkiego, co nas otacza.

Jeżeli uda się przeprowadzenie zamierzeń amerykańskiej organizacji NASA, odnośnie badania przestrzeni kosmicznej w latach 70-tych, to jesienią roku 1973 wyruszy w przestrzeń rakieta Atlas-Centaur unosząc pojazd typu Mariner. Celem podróży jest dotarcie do Wenus i Mercurego, planet położonych na drodze pomiedzy Ziemią a Słońcem. Bedzie to pierwsza amerykańska próba dolecenia w okolice Merkurego, równocześnie zaś po raz pierwszy zostaną wykorzystane prawa grawitacji w taki sposób, że kiedy pojazd znajdzie się już poza Wenus, wówczas zajdzie zjawisko podobne do chłopięcej zabawy z przywiązaniem ciężarka do sznurka i kręcenia nim w ten sposób, aby po wywołaniu siły odśrodkowej — wypuścić go z rąk. Jak wiemy, ciężarek taki może daleko polecieć. Tak samo Mariner, wirując wokół Wenus nabierze rozpędu, po czym "wychyli się" poza strefę jej przyciągania i poleci w kierunku Merkurego jak wyrzucony z potężnej procy.

Ta "misja miedzyplanetarna" zostanie wykonana bez udziału człowieka na pokładzie statku kosmicznego, ale wyobraźmy sobie, że znaleźliśmy się jednak na nim i dolatujemy do naszego pierwszego celu — Wenus, która od zarania ludzkości intrygowała mieszkańców Ziemi. — Ta "Jutrzenka" "Gwiazda Poranna" lub "Wieczorna", ak ją nazywają, pod względem siły świecenia znajduje się na trzecim miejscu, po Słońcu i Księżycu. W pogodne, ale bezksiężycowe noce widoczna jest najlepiej.

Data naszej podróży: 3—6 lutego 1974 roku. Jesteśmy w drodze już od 3 miesięcy. — Zbliża się czas wielkiego wydarzenia. Dzieli nas już tylko godzina od momentu, kiedy znajdziemy się możliwie najbliżej powierzchni planety, z jej nieoświetlonej strony. W tej chwili widzimy tylko skrawek oświetlonej części, która przypomina potężny Księżyc na początku pierwszej kwadry. Mamy już za sobą drogę długości ponad 43 mln km. Nasz glob wygląda teraz jak silnie świecąca gwiazda, ustępująca blaskiem tylko Słońcu. Informacje, przekazywane przez nas na Ziemie, lecą z szybkością światła. Mimo to potrzeba aż 2,5 minuty na dotarcie ich do olbrzymiej parabolicznej anteny radiowej w Goldstone w Kalifornii.

Słońce oddalone teraz od nas "tylko" o ok. 102 mln kilometrów, jest o jedną trzecią większe niż widziane z Ziemi. Nasz pojazd nagrzewa się dwa razy więcej niż w upalny słoneczny dzień na naszym globie. Pada nań też dwa razy więcej światła niż na Ziemi. Kiedy zaczynamy kluczyć wokół Wenus, błyszczący "Księżyc" raptownie się rozszerza. Przy największym zbliżeniu do powierzchni planety, tj., kiedy znaleźliśmy się w odległości ok. 3,000 mil od niej, w polu naszego widzenia znajduje się prawie połowa Wenus, świecąc jaskrawo z odcieniem nieco żółtawym. W momencie kiedy zaczynamy szybować ku Merkuremy, cała planeta, która świeciła 3 razy jaśniej niż Ziemia, gdybyśmy ją oglądali z takiej samej odległości, ginie nam z oczu. Podczas okrążeń nasze kamery fotograficzne dokonują licznych zdjęć, a szereg rozmaitych urządzeń mierzy temperature i zapisuje wiele innych danych, dotyczących Wenus i jej najbliższego otoczenia.

Wszystko, co mogliśmy zobaczyć gołym okiem podczas przelotu, to nieprzeniknione zwały chmur. I to chyba stanowić będzie jedyny obraz Wenus, nawet w najodleglejszej przyszłości; panuje tam gorąco nie do zniesienia dla wszystkiego co żyje, oraz olbrzymie ciśnienie. Ponadto nierówności gruntu są nie do pokonania w zwykłym marszu.

Ostatnio uczeni zaczynają rozwiązywać po kolei zagadki, dotyczące Wenus. Zestawiając informacje, uzyskane z potężnych anten radarowych, zainstalowanych na Ziemi, z rezultatami badań sowieckich statków Wenus 4 (w październiku 1967), Wenus 5 i 6 (w maju 1969 roku) oraz amerykańskich Marinera 2 (w grudniu 1962) i Marinera 5 (w październiku 1967), zaczynają rozumieć, co powoduje, że owa planeta jest taka ponura. Klucz do przeniknięcia tajemnicy stanowi atmosfera Wenus, która w 95% składa się z dwutlenku węgla. Równocześnie ciśnienie jej jest 100-krotnie wyższe niż na Ziemi. Gdybyśmy się tam znaleźli, doznalibyśmy takiego wrażenia, jak płetwonurek zanurzony w morzu na głębokości ponad 800 metrów . . . Te właśnie warunki sprawiły prawdopodobnie, że przy lądowaniu pewnych przyrządów podczas sowieckich prób ze statkami kosmicznymi typu Wenus — zniszczone zostały spadochrony, do których były one przymocowane, w odległości zaledwie 15 mil od powierzchni planety.

Warstwa chmur na Wenus sięga blisko 35 mil grubości, podczas gdy nad Ziemią co najwyżej 10 mil. Sprawiają one, że światło słoneczne jest prawie niewidoczne, a gęsta atmosfera wywołuje wrażenie jakby panowała wieczna ciężka mgła lub szalała burza piaskowa. Atmosfera zawisła nad planetą "dręczy" ją dodatkowo w ten sposób, że pochłaniając większość energii słonecznej, wytwarza temperaturę wyższą niż na jakiejkolwiek innej planecie naszego Układu Słonecznego. Tu gromadzi się większość promieni podczerwonych. Ponieważ taka gęsta atmosfera jest dobrym przewodnikiem ciepła, należy się spodziewać, że i na biegunach Wenus jest niewiele chłodniej. W tej temperaturze np. ołów, cyna i cynk znajdują się w stanie płynnym, a wiele innych substancji chemicznych przechodzi w stan gazowy. Cała powierzchnia Wenus pokryta jest niskimi łańcuchami wzgórz, jak to wykryły radioteleskopy.

Życie w sensie ziemskim jest na Wenus niemożliwe — jeszcze i z tego względu, że nie wykryto tu ani odrobiny wody. Na samej górze powłoki chmur temperatura spada co prawda do ok. 0°, tylko tam więc mogłoby utrzymać się życie, ale jedynie w postaci mikroorganizmów. I tu tkwi największa, nie rozwiązana dotychczas zagadka: co spowodowało, że z Wenus zniknęła całkiem woda? A może jej tam nigdy nie było? Pewne ślady pary wodnej można wykryć na Wenus jedynie w górnych warstwach chmur, ale nie przekraczają one 0,001 ilości tego, co zawiera atmosfera ziemska.

Co spowodowało z kolei, że Ziemia, która ma tyle samo prawie dwutlenku węgla, co Wenus — nie jest nim podobnie "zatruta"?. Uratowały nas oceany, w których rozpuściła się większość tego gazu, wiążąc się ponadto z wapnem, w postaci węglanu, z którego wytworzyły się następnie muszle i pokłady kredy. Gdyby nie to "uwięzienie" dwutlenku węgla, panowałyby na Ziemi warunki podobne do wenusjańskich.

Druga zagadka na Wenus, to jej ruch obrotowy dokoła własnej osi. Dopiero najnowsze badania radarowe zdołały wykryć, że "doba" na tej planecie trwa 243 dni ziemskie. Ale co dziwniejsze, obraca się ona w kierunku odwrotnym niż każda inna planeta naszego układu — mianowicie, zgodnie z ruchem wskazówek zegara.

O Nowy Model Szkolnictwa Wyższego w Polsce

Jak wiadomo wśród wielu spraw dyskutowanych w Polsce po obaleniu Gomułki i analizujących "błędy przeszłości" znalazły się również problemy szkolnictwa. Na zlecenie politbiura partii minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego powołał specjalną komisję w skład której weszło 23 ekspertów różnych dziedzin oświaty. Zadaniem ich będzie przygotowanie nowego "modelu" szkolnictwa w Polsce.

Dotąd nie wiadomo jak długo potrwają prace tych ekspertów i jak w rzeczywistości będzie wyglądał przygotowany przez nich "model". Przypomnieć bowiem należy że jeśli chodzi o szkolnictwo wyższe to uchwalona w dniu 20 grudnia 1968 r. ustawa o reorganizacji szkolnictwa wyższego ostatecznie przekreśliła samodzielność wyższych szkół w Polsce.

Ustawa ta "zapewniła kierowniczą rolę partii w życiu szkół wyższych" oraz "ustaliła że głównym obowiązkiem szkoły jest kształcenie i wychowanie młodzież na świadomych budowniczych socjalizmu".

Krytyczne Wypowiedzi Rektorów

"Trybuna Ludu" stwierdziła że "uczelnie powinny być w jakimś stopniu samodzielne, mniej skrępowane w swej pracy odgórnymi zarządzeniami".

Potwierdził to niedawno minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego — prof. Henryk Jabłoński, mówiąc w wywiadzie udzielonym PAP: — "W obecnych warunkach powinniśmy przejść od debat generalnych na temat, czy zwiększać i w jakim zakresie usamodzielnienie uczelni do konkretnego rozpatrywania propozycji, jakie muszą wychodzić od kolegów rektorów".

Zarówno — w wypowiedzi "Trybuny Ludu", jak i min. Jabłońskiego nie dowiadujemy się w jakim kierunku i zakresie planuje się większe usamodzielnienie wyższych uczelni w Polsce. "Trybuna Ludu" zastrzega że "uczelnie nie mogą być autonomicznymi państewkami".

Widać z tego że planowane zmiany niewiele odbiegać będą od obowiązujących dotąd przepisów wspomnianej wyżej ustawy, która pozbawiła szkoły wyższe resztek autonomii i niezależności, które otrzymały one po październiku 1956 r. Ustawa ta godzi szczególnie w pozycję i możliwość pracy twórczej profesorów i docentów uznawanych przedtem za samodzielnych pracowników nauki.

Z wypowiedzi rektorów udzielonych korespondentom PAP dowiadujemy się że chodzi im głównie o przywrócenie im większej samodzielności w ich twórczej pracy naukowej.

M.in. rektor Politechniki Warszawskiej — prof. Mieczysław Łubiński oświadczył: — "Uczelnia powinna mieć daleko idącą samodzielność w zakresie nauczania, wychowania i prowadzenia prac naukowo-badwczych. Resort powinien przekazać przede wszystkim uprawnienia przewidziane — przez znowelizowaną ustawę o szkolnictwie wyższym z 1969 r. Uczelnia powinna mieć prawo opracowania własnych programów nauczania i kształtowania struktury organizacyjnej. Całokształt przepisów dotyczących planowania, finansowania sprawozdawczości i kontroli prac naukowo-badawczych powinien ulec zmianie w kierunku maksymalnego uproszczenia i uelastycznienia".

Jeden z następnych rektorów — Politechniki Łódzkiej, prof. Mieczysław Serwiński— powiedział korespondentom PAP m.in.: "Możliwość podejmowania samodzielnych decyzji przez uczelnie w sprawie planów i programów nauczania jest dotychczas znikoma. Decydują o nich opracowania kierunkowych zespołów programowych, — powołanych przez sekcję techniczną Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i wytyczne zatwierdzane przez ministerstwo".

Z innych wypowiedzi rektorów, jak np. protektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, korespondenci PAP dowiedzieli się podobnie jak z poprzednich że "praktycznie rzecz biorąc — wdziedzinie dydaktyki czyli w sprawie programów i planów nauczania, wyboru kierunków i specjalizacji studiów —samodzielność uczelni nie istnieje.

"Na podstawie rozpoznania potrzeb środowiska możemy jedynie postulować w resorcie uruchomienie nowych kierunków studiów — powiedział ten profesor. Zbierane przez nas postulaty i opinie w dziedzinie kierunków, ich treści — kierujemy do ministerstwa i na tym kończy się praktycznie nasza "samodzielność".

Dz. Polski, Londyn

Wyborcy Murzyńscy Na Południu

Liczba murzyńskich wyborców w stanach południowych wzrasta wprawdzie procentowo, ale jest jeszcze ciągle w tyle za białymi wyborcami. Tak przynajmniej twierdzą polityczni analiści w Washingtonie. Ponieważ biali wyborcy rejestrują się również coraz więcej i liczniej, odstęp pomiędzy murzyńskimi a białymi wyborcami na Południu jest obecnie w wielu stanach większy niż był uprzednio, przed wejściem w życie Ustawy o Prawach Obywatelskich z 1965 roku.

WIÓRA SPOD PIÓRA

MYSIE HISTORIE

Myszka wpadła do kadzi z wódką, pływa w niej ostatkiem sił, czemu przygląda się kot.

— Kotku — prosi myszka — wyciągnij mnie stąd, a dam ci się zjeść.

Kot wydobywa myszkę, która poczuwszy ziemię pod nogami ucieka.

— To ty tak dotrzymujesz słowa? — woła z wyrzutem kot.

— A ty wierzysz pijanej kobiecie? — odpowiada mysz.

* * *

Jedna myszka wybiegła z norki, a druga czeka wewnątrz na wyniki zwiadu. Tymczasem ta pierwszą chwycił kot i zjadł.

— No i co? — niepokoi się druga myszka. — Jest tam kot czy go ne ma?

Na co kot odpowiada:

— Nie ma go, możesz wyjść!

Po czym łapie drugą myszkę, i też ją zjada i mówi do siebie:

— A jednak dobrze jest znać obce języki . . .

* * *

Trzy myszki siedzą w barze. Amerykańska wypija dwa martini i idzie do domu; francuska wypija dwa kieliszki czerwonego wina i idzie do domu; polska wypija setkę czystej, potem drugą, potem trzecią i woła:

— Dawać kota!

Former Star Of Poland

Muszynska Is Ready World Games Of Deaf

Mrs. Jozefa (nee Czerwinska) Muszynska, 24, of Bloomfield, N.J., deaf mother of two normal children and former star swimmer of Poland, has resumed training to point for XII World Games of the Deaf, which will be held at Malmo, Sweden, in August 1973. She can be seen practicing regularly with the Watchung Swim Club at the Garden Swim in Berkeley Heights, N.J., these days.

A present holder of world championship titles in 100 and 200 meter breaststroke events in Deaf competition, this outstanding athlete is aiming through more competition to qualify for the final tryout in Knoxville, Tenn. in 1972, where she hopes to gain a place on the U.S. Deaf Women swimming team once more.

The then Miss Czerwinska traveled much all over Poland for swim contests. Her feats were such that she gained the recognition of being one of the world's best swimmers.

In June 1964 Warsaw was the host to national championship athletic events. It was called "Spartakiada." Former Miss Czerwinska won the gold medal in the 200 meter breaststroke and the bronze in the 100 meter breaststroke. She broke the nation's record in the 200 meter breaststroke. Her time was 3:00.8.

The next World Games of the Deaf was held in Washington, D.C. in 1965 where she scored more points for Poland, winning two gold and one silver medal. She set the Deaf's world record for the 100 meter and 200 meter breaststroke events.

In what turned out to be her last appearance to swim for her beloved country, the Czerwinska girld won 5 medals in the Europe Games of the Deaf in Stockholm, Sweden in October, 1967 when she swam in other events, besides her specialties. At that time she was considered undefeated among the deaf.

The Federation of Sports of Poland and the Amateur Athletic Union-Swimmers of the United States came to agreement on Rules and Regulations for Eligibility Code whereby the bride (now Mrs. Muszynska) was to be permitted to represent the U.S. in future international contests among the deaf by virtue of her marriage which made her take a new nationality status.

In her first tryouts for a place on the U.S. team in August, 1968 the Polish immigrant won 5 medals at Berkeley, California — 3 gold and 2 silver. She bettered the world record for the deaf in classic style by 31 seconds in the 200 meter breaststroke race. It was a most conspicuous triumph for her Polish-American debut.

It was at the XI World Games of the Deaf in Belgrade, Yugoslavia in August, 1969 when Mrs. Muszynska represented the United States for the first time. She won three medals. What was most astounding about her victories was that she had given birth to a daughter only two months before. Fortunately, her physique and her health were something which defied lack of proper preparations. The new mother was able to regain some points for the U.S. She captured the 200 meter breaststroke event, finished third in the 100 meter butterfly event and then joined the American 400 meter medley team to help that group to first place. The U.S. 400 meter medley team set a new world record for deaf women; being timed in 5:22.6.

The President of the U.S. (Nixon) saw fit to recognize Mrs. Muszynka's role which enabled the U.S. swimming team to win important victories in the World Games of the Deaf when he sent her a letter congratulating her and expressed his gratification at her carrying the U.S. colors.

As it is today, Mrs. Jozefa Muszynska is still the holder of two world records in Deaf Women's swimming — 1:22.7 in the 100 meter breaststroke and 2:56.7 in the 200 meter breaststroke. She has not been defeated in these events in Deaf competition for nine years.

Grand Prix Week At Sportsman's Park

Following Saturday's American-National Stake, which brought the nation's best three - year - old pacers to Sportsman's Park, Chicago Downs Association will host the four-year-old trotting elite, the top three-year-old trotters and the cream of the two-year-old crop of trotters and pacers for the remainder of this month.

Complementing the roster of stakes events to be decided at the West Side track this month are four added-money races for Illinois-bred trotting and pacing colts and fillies.

The meeting reaches one of its high points with the annual Grand Circuit Week June 14-19 when six stakes will be presented.

Grand Circuit racing is celebrating its centennial this year. The showcase of trotting and pacing and the proving ground of harness racing champions preceded organized baseball (National League) by five years and is the oldest continuous sports organization in the United States.

$4 Million In All

This year's Grand Circuit started last March at Pompano Park in Florida and will end there Dec. 31 after traveling to 22 tracks in 10 states and two Canadian provinces. In all, more than $4 million will be distributed in purses by the Grand Circuit tracks for the stakes events that will determine the season's champions.

The history of Grand Circuit racing at Sportsman's dates back to 1956, the year the racing strip was lengthened from half a mile to five-eighths of a mile. Since then, with very few exceptions, the top trotters and pacers competed in Sportsman's American-National Stakes for two, three and four-year-old standardbreds.

On the roster of American-National pace winners are Bret Hanover, Adios Butler, Bye Bye Byrd, Henry T. Adios, Coffee Break, Race Time, Song Cycle, Best of All, Careless Time, Rum Customer, Most Happy Fella, Columbia George and Romeo Hanover. The latter set a world record of 1:56 1-5 for the mile in winning the 1966 edition of the American - National for three-year-olds.

Just as the list of pace winners, the honor roll of American-National Trot victors reads like a Who's Who in trotting: Noble Victory, Lindy's Pride, Snow Speed, Duke Rodney, Senator Frost, Tie Silk, Speedy Scot, Dartmouth, Tercel, Merrie Duke, Carlisle, Matastar, Worth Seein, Speed Model and Diller Hanover.

World champion Nevele Pride was a starter in the 1969 Maturity Trot but broke stride early in the race and finished fourth behind Snow Speed who edualled Noble Victory's stakes and track record of 1:59 2-5.

This week's stakes competition starts Tuesday with the $7,500 - added Meadow Russ Pace for two-year-olds bred in Illinois. Wednesday, two-year-old Illinois-bred pacing fillies will race in the $5,000-added Aquila Byrd Stake.

Park District Tennis Tournament At Nine Parks

The Chicago Park District Area Tournaments will be conducted at nine parks starting June 12th announced Tennis Director Walter Piekarski. Competition will be conducted in the following events: boys and girls under 13 years of age, under 15 years of age, under 17 years of age and under 19 years of age; men's and women's singles and doubles, senior men's and women's singles and doubles and mixed doubles.

The winners and runners-up in each division will qualify for the City-wide Championship at Waveland starting July 10th. The city-wed adult winners will be eligible to represent Chicago in the National Public Parks Tennis Championship in Buffalo, New York, August 9th.

Parks holding the Area Matches include: — Palmer Park, 111th and Indiana; McKinley Park, 2210 W. Pershing; Grant Park, 900 S. Columbus Dr.; Blackhawk Park 2318 N. Lavergne; Mather Park, 5835 N. Lincoln; Eugene Field Park, 5100 N. Ridgeway; Beverly Park, 2460 N. 102nd Street; Gage Park, 2415 W. 55th Street; and Dunbar Park, 3000 S. King Drive.

Entry information and time of competition can be received by calling Walter Piekarski at FA 4-2870 weekdays after 2:00 p.m.

Rail Fans Can Ride Behind A Steam Engine

The wail of a chime whistle, the hiss of steam and the smoke billowing from an authentic steam locomotive are some of the sights available in West Virginia this year as the Greenbrier Summer Excursions get underway.

An ex - Reading Railroad steam locomotive, number 2102, will be pulling eight 200-mile-long passenger excursions between Ronceverte and Durbin, W. Va., through the heart of the Monongahela National Forest. The excursions are running on Sundays ending Oct. 17. The events will mark the first time in close to 20 years since a steam locomotive has run on the C&O-B&O Railway.

Free publications on these excursions may be obtained by writing to the West Virginia Department of Commerce, 1900 Washington St. East, Charleston, W. Va., 25305.

Brandt Still A Champion

Detroit, Mich., (Spe)—Allie Brandt, holder of the world's three game series-record of 886 and a member of the ABC Hall of Fame, adimts he can't bowl as well as he used to but he still has the fierce pride of a winner. He needed six strikes in a row for a 600 series in the 1971 ABC and he rolled 6 straight for 601.

Borusia Takes Title

Frankfurt (UPI)—Borussia Moenchngladbach Saturday won the West German first division soccer championship for the second year running on a 4-1 victory over Eintracht Frankfurt.

AIDS MEXICAN TENNIS WIN — Joaquin Loyo Mayo beams with satisfaction in Mexico City after rallying to defeat Canada's John Sharpe 4-6, 7-5, 6-1, 6-1, and give Mexico a 3-2 victory over Canada in their semi-final of the North section of the American zone in the Davis Cup tennis eliminations.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

SYGMUNT P. BORIN

Międzynarodowe Mecze Piłkarskie

Międzynarodowy sezon piłkarski w Stanach Zjednoczonych rozpoczął się już 12 maja, gdy sprowadzono na ziemię Washingtona angielski zespół West Ham United oraz szkocką drużynę Hearts która rozgrywała mecze z ligą zawodową North American Soccer League w ramach ligowych rozgrywek. Zespół angielski West Ham U. ma w programie do rozegrania dwa mecze piłkarskie z czołowym meksykańskim zespołem Necaxa, trzy spotkania z niemiecką drużyną RotWeiss dwa mecze z Bolognq, Włochy, o raz jedno spotkanie (ostatnie) na boisku Roosevelt w New Jersey z drużyną Pellego — Santosem, Brazylia.

* * *

Władze piłkarskie Stanów Zjednoczonych (United States Soccer Football Association) zezwoliły na sprowadzenie o prócz zespołu angielskiego West Ham, drużyny: Santosu, Brazylia, Bologna, Włochy, Hopel, Tel Aviv, Izrael. Lanerossi Vicenza, Włochy, Apollon, Grecja, Wisła, Kraków a jako pierwszy zespół na mecze międzynarodowe zjechał zespół szkocki Hearts. W późniejszym terminie zjedzie drużyna zachodnioniemiecka Hanover 96, która wystąpi również na terenie chicagoskim.

* * *

Holenderski internacjonał — Willi Lippens, występujący w zespole Rot-Weiss, Essen, — którego zobaczymy na boisku Hanson Stadium 27 czerwca w meczu przeciwko doskonałemu zespołowi meksykańskiemu "America".

* * *

LANEROSSI - CHICAGO 13-go CZERWCA

JUŻ za niecały tydzień obejrzymy w Chicago pierwsze międzynarodowe spotkanie piłkarskie, nad którym patronat objęli polski klub sportowy A.A.C. Eagles z klubem sportowym S.C. Maroons. Ciekawe to spotkanie — jak się ogólnie przypuszcza — będzie pomiędzy czołowym zespołem ligi włoskiej — Lanerossi Cicenza, a reprezentacją Chicago All-Stars. Mecz ten rozegrany zostanie w niedzielę 13go czerwca, o godzinie 1-ej po południu. Pragniemy poinformować miłośników piłki nożnej, że drużyna Lanerossi znajduje się aktualnie na 7-ym miejscu w tabeli ligi włoskiej.

* * *

Również zestawiona ostatnio reprezentacja Chicago — przedstawia się nie tylko bardzo interesująco ale również silnie, oparta na zawodnikach czołowych klubów chcagoskich w czym duży udział mają zawodnicy tutejszych polskich klubów sportowych, jak Staszek Fołtyn, W. Śpiewak i W. Kawula, to byli reprezentanci Polski oraz Piecyk, A. Baczyński i A. Guzik, czołowi zawodnicy klubu sportowego Eagles.

* * *

POZA tym wystąpią w reprezentacji Chicago zawodnicy inych klubów sportowych o dużym stażu zawodniczym w ligach piłkarskich innych krajów oraz ligi zawodowej Stanów Zjednoczonych — (North American Soccer League). Wystarczy tu nadmienić nazwiska jak — M. Roder, P. Havelka, A. Bachmeier, R. Keller i inni.

* * *

JAK widać z tych kilku danych, to pierwsze międzynarodowe spotkanie piłkarskie na tutejszym terenie zapowiada się bardzo interesująco. — Klub sportowy Eagles — jako jeden z współorganizatorów tego spotkania, zaprasza wszystkich miłośników tego sportu tym bardziej że w reprezentacji Chicago dominują zawodnicy klubów polonijnych.

* * *

BILETY znajdują się już w przedsprzedaży we wszystkich klubach sportowych na tutejszym terenie po cenach zniżonych, w które należy się już zaopatrzyć, gdyż Lane Stadion jest mniejszych rozmiarów. Polacy powinni gremialnie poprzeć — to dzielne przedsięwzięcie klubu sportowego Eagles, by zaprezentować piłkę na poziomie międzynarodowym. Polacy powinni przyjść na boisko Lane Tech, by obejrzeć dobre widowisko sportowe i oklaskiwać oraz dopingować swoich. Przypomnieć należy, że Lanerossi w pierwszym występie w New Yorku pobił zawodowy zespół Stanów Zjedn. "Cosmos" 5:2, w którym to zespole w bramce wystąpił Kornek, który doznał kontuzji Następne spotkanie zespół włoski rozegrał w Washingtonie z zawodową drużyną "arts", bijąc ją 2:1. A jaki rezultat będzie na boisku Lane Tech? — zobaczymy w niedzielę 13 czerwca.

* * *

RÓWNIEŻ olimpijska drużyna piłkarska Stanów Zjednoczonych rozegra cztery mecze w ramach eliminacji do Olimpiady. Pierwszy mecz zespołu amerykańskiego rozegrany zostanie 18 lipca z El Salvadorem na terenie Miami, Następne spotkanie zespołu U.S. przeciwko reprezentacji Barbadosu rozegrane zostanie również na boisku Miami 25 lipca. Dwa wyjazdowe mecze U.S. są wyznaczone w Salvadorze 15 sierpnia a w Barbadosie 22 sierpnia.

* * *

Legia - Karpaty (Lwów) 2:0

Na stadionie WP odbył się ostatnio — międzynarodowy mecz piłkarski między Legią W-wa i Lwowskimi Karpatami. Zwyciężyła Legia 2:0. W pierwszej części meczu Legia wystąpiła w prawie rezerwowym składzie: Tomaszewski, Jałocha. Z. Blaut, Niedziółka, Trzaskowski, Brychcy, Cypka, Korzeniowski, Nowak, Małkiewicz, Sroka (Wojciechowski). Pierwsza połowa — należała do gości. W drugiej połowie legioniści wystąpili w najsilniejszym zestawieniu,— wygrywając to spotkanie zasłużenie.

* * *

POLSKA - WĘGRY 3:1

Na stadionie miejskim w Częstochowie odbył się mecz piłkarski młodzieżowych reprezentacji Polski i Węgier zakończony sukcesem polskiego zespołu 3:1. Prowadzenie dla drużyny polskiej zdobył Słowik z częstochowskiego Rakowa. Wyrównał Mate. — Po zmianie stron gra znacznie się ożywiła, co w efekcie przyniosło drugą bramkę ze strzału Białasa. Wynik ustalił na 4 minuty przed końcem Słowik.

* * *

W ramach tradycyjnych dni polskich" w Lille rozpoczął się międzynarodowy turniej piłkarski z udziałem 4 zespołów: Anderlecht. Belgia, Setubal, Portugalia, Legia, W-wa, i miejscowego OSC Lille. W pierwszym meczu piłkarze Legii spotkali się z Anderlechtem i po interesującej grze uzyskali w normalnym czasie wynik 2:2. Zgodnie z regulaminem turnieju sędzia zarządził strzelanie po 5 rzutów karnych. Lepsi okazali się Belgowie, którzy zdobyli 4 bramki (Legia 2).

* * *

Piłkarze Górnika (Zabrze) gościli w Karwinie Czechosłowacja, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z zespołem NHGK Karwina. Niespodziewane zwycięstwo 1:0 odnieśli piłkarze czechosłowaccy.

W eliminacyjnym spotkaniu piłkarskim turnieju olimpijskiego 1972 Rosja Sowiecka pokonała w Moskwie Holandię 4:0. Rewanżowe spotkanie rozegrane zostanie w następną środę, 16 czerwca.

Na wypełnionym po brzegi londyńskim stadionie Wembley rozegrano ostatnio finałowe spotkanie o Puchar Europy między amsterdamskim Ajaxem i rewelacją edycji pucharu — Panathinaikosem, Ateny. Mecz zakończył się zwycięstwem Ajaxu 2:0 (1:0). Grecy niewiele mieli do powiedzenia w tym meczu.

Kącik Sokoli Okręgu 11 Sokolstwa Polskiego w Ameryce

Posiedzenie Gniazda 133 S. P. grupy 1141 ZNP odbędzie się w niedzielę, 20 czerwca o godzinie 1:30 po południu, w sali Sherman Park, 53 i Throop ul. Będą sprawozdania ze Zlotu i Zjazdu Okr. 2-go Sok. Pol. Gniazdo 507 w Rockford, Ill. urządza w niedzielę, 13 czerwca "Old Times Party" i "A little bit of Poland". Obiad będzie podany o 1-ej, w sokolni własnej.

Składamy serdeczne życzenie Ojcom w dniu Ich święta, 13 czerwca, by żyli długie lata w zdrowiu i powodzeniu. J. Sobieraj Rutkowska, koresp.

44-goć Odbytego w5 taion aolnoin Wiadomości ze Zlotu i Zjazdu

44-go, odybytego w dniach 28-30 maja w Domu Polskim 11939 So. Michigan ul. Kensington, Ill. Druh prezes E. Maruszak otworzył pierwsza sesję o godz. 8-ej wieczorem witając zebranych sokolim "Czołem". Ks. Prałat Paweł Iliński, kapelan okręgowy odmówił inwokację, następnie odspiewano hymny narodowe. Powołany do przemówienia druh prezes W. Laską życzył owocnych obrad przy wspólnej pracy. Przewodniczący druh W. Krawiec witał delegacje na 44-ty zjazd i zlot, życząc pomyślnych obrad i wyrażając nadzieję, że pogoda będzie sprzyjała.

Na pierwszej sesji zaprzysiężono 13 z urzędu Okręgu i 55 delegatów. Na przewodnicząca Zjazdu wybrano Gertrudę Drozdowicz, na wiceprzewodniczącego druha M. Kupiszewskiego. Druhna B. Thoma, sekretarka; druhna M. Solderberg, asystentka. Marszałkowie druhowie Smolarek i Schaufer. Drugą sesję otworzono śpiewem "Ospały i Gnuśny", później nastąpiła nominacja poszczególnych komitetów i odebrano przysięgę od obecnych na sali 79 delegatów. Odczytano protokół sesje 1-szej oraz przyjęto sprawozdania urzędniczek i urzędników Okr. 2-go.

Komitet mandatow podał, iż na sali obecnych jest 90 delegacji. Pamięc zmarłych uczczono przez powstanie i minutową ciszą. Po odśpiewaniu "Nie rzucim ziemi" odroczono obrady do obiadu. Sesję 3-cą otworzono śpiewem "Serdeczna Matko", poczem przewodnicząca przedstawiła gości i powołała do przemówienia. Przemawiała prezeska S. Ładniak z oddz. pomocniczych przy SWAP, składając życzenia dalszej pracy na niwie sokolej. Następnie przemawiał dr E. Różański w imieniu Kongresu Poloni Amer. na stan Illinois, życząc wspolnej pracy w tak pięknej organizacji Sokolej, która wychowuje młodzież w duchu polskim, z hasłem "w zdrowym ciele, zdrowy duch". Powyższych mówców i przedstawionych gości obdarzono burzą oklasków.

Następnie prezes W. Laska odczytał sprawozdanie tyczące się gniazd w Okr. 2-im, zaznaczając iż w ubiegłych miesiącach tego roku zdobyliśmy 165 nowych członków, poczym nastąpiły pytania i odpowiedzi. Po interesującym popołudniu przerwano by wrócić na bankiet.

Na bankiecie druh Władysław Krawiec powitał gości i przedstawił prezesa Okr. 2-go E. Maruszaka, który po krótkim przemówieniu poprosił druhnę p. Bielańską, wydziałową sok. pol. na toastmistrzynię, która poprosiła kapelana okr. 2-go ks. prałata P. Ilińskiego o odmówienie inwokacji, poczym odśpiewano hymny narodowe.

W bankiecie w zięły udział reprezentację wielu polskich organizacji. Wszystkch gości i mówców obdarzano oklaskami. Przy ukończeniu bankietu wręczono druhowi p. Duda piękną tarczę w uznaniu za pracę dla młodzieży. Bawiono się do późna przy doborowej muzyce. W niedzielę rano wymarsz do kościoła św. Salomei przy licznym udziale reprezentacji, towarzystw, oddz. weteranów, doboszy i trębaczy, poprzedzonych przez sztandary. Za sztandarami komitet zjazdu i zlotu, z reprezentacją, Zarządem Okręgu, Legią honorową i zastępami umundurowanych członków. Pochód zakończył się w kościele na mszy św. którą celebrował ks. prałat Iliński.

Po mszy św. powrócono do sali, gdzie podano smaczny obiad. Następnie udano się da Parku West Pulman, gdzie odbyły się popisy ćwiczebne oraz tańce polskie. Po programie dziatwa i młodzież biorąca udział w zawodach została obdarzona nagrodami. Powracano na salę zjazdową by zakończyć zjazd.

Na ostatniej sesji uchwalono urządzać osobno zjazdy i zloty, aby dać sposobność ćwiczącej młodzieży brania udziału w sesjach. Za kończono o godzinie 7-ej wieczorem odspiewaniem "Boże coś Polskę".

Nowy Zarząd

Na następne dwa lata obrano następujący zarząd: G. Drozdowicz, prezeska; Adama Kosowski, wiceprezes; E. Hejna, wiceprezeska; Irena Kosowska, sekretarka; B. Thoma, skarbniczka.

Wydz. Okręgu: R. Bojarska, dr. J. Horkovy, W. Tanarowska, B. Norkiewicz, M. Kubiszewski, B. Bielfus, F. Sowinska.

Komisja Budynku: S. Obidowicz, M. Bielanski, B. Trandel, Z. Wozniak, A. Nowinski.

Komitet obozu: Z. Wozniak, przew.; Z. Baranowski, skarbnik; S. Maruszak, dyrektorka; S. Fick, zarządca.

Komisja Rewizyjna: G. Maruszka, J. Niemczak, J. Sobieraj Rutkowska, M. Ganicznik, H. Porembski.

Komisja Sokolic: G. Drozdowicz prezeska; E. Hejna, sekretarka; G. Eckert, skarbniczka.

Instalacja nowego zarządu odbędzie się w piątek 11-go czerwca, o godzinie 7:30 w restauracji Syrena, 1823 W. 47-a ul. Zapraszamy na instalacje. Sobieraj Rutkowska, korespondentka.

Odkryto Nowe Złoże Złota w Kalifornii

Melones, Calif. (UPI). — Czterech poszukiwaczy złota, odkryło nowe złoże kwarcu posiadającego złoto, w starej opuszczonej kopalni Vista w pow. Cavaleras. W roku 1922 wydobyto z tej kopalni złoto wartości $88,000, a gdy zapasy wyczerpały się kopalnię zamknięto.

Odkrycie kwarcu złotego dokonano w jednym z głównych tuneli tej kopalni.

Warszawa - Madryt

Warszawa, (DP) — W Warszawie podpisano polsko-hiszpański protokół handlowy na rok 1971. Przewiduje on znaczny wzrost obrotów handlowych między obu krajami.

Tylko ½ Miliona Mniejszości w Polsce

Jak twierdzi Polska Agencja Prasowa, mniejszości narodowe w Polsce liczą pół miliona osób. Są to Ukraińcy, Białorusini, Czesi, Słowacy, Rosjanie, Żydzi, Grecy, Litwini i Niemcy.

Narodowości te mają do swej dyspozycji (we własnych językach) 37 szkół powszechnych, 4 szkoły średnie, 2 kursy nauczycielskie i dwie katedry na uniwersytetach: jedna języka ukraińskiego, druga — białoruskiego.

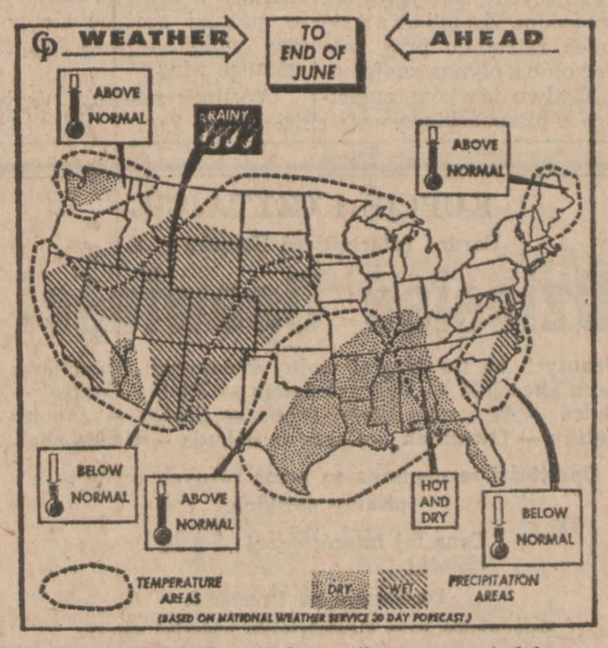

MAPKA POGODY. — Jak wynika z zapowiedzi meteorologów większość stanu Illinois będzie przez najbliższe 30 dni pod wpływem umiarkowanych czynników atmosferycznych. Dla południowej części stanu zapowiada się jednak pogodę suchą. Ponadto w południowo - wschodniej części temperatury na ogół wyższe od przeciętnej.

Celem Moskwy Obalenie Rządu U.S.

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

Stanów Zjednoczonych wzrósł z oficjalnej liczby 806 w lipcu 1966 roku do 1,172 osób z dniem 1-go marca, 1971 roku. Opierając się na zeznaniach zbiegłego z Moskwy dyplomaty, Hoover powiedział że od 70 do 80 procent sowieckiego personelu dyplomatycznego pracuje w wywiadzie.

Hoover wymienił rewolucyjne grupy studenckie z organizacji "Students For a Democratic Society" (SDS) oraz "Progressive Labor Party" (PLP) jako odpowiedzialne za wywołanie ostrych zaburzeń w wyższych uczelniach kraju. SDS trzyma się linii sowieckiej partii komunistycznej, gdy PLP linii chińskiej partii komunistycznej, — jak twierdził Hoover.

Walki rasowe instygowane są przez ekstremistów z organizacji Czarnych Panter, która odpowiedzialna jest za akty terrorystyczne w których zginęło sześciu policjantów a 22 zostało rannymi.

Wybitne jednostki ze świata filmowego i scenicznego, finansują działalność Czarnych Panter. Aktorka filmowa — Jane Fonda prowadzi kampanię za zdobyciem funduszy dla Czarnych Panter i rzekomo otrzymała nawet donację w sumie $6,000 od aktora filmowego Richard Burton — jak powiedział Hoover.

Podsłuchy

Hoover odpowiadając na zadane mu pytania przez członków sub-komitetu w sprawie głośnego przed kilku tygodniami zarzutu że FBI zainstalowało podsłuchy telefoniczne w biurach prawodawców, powiedział że zarzuty te nie mają podstawy.

FBI prowadzi podsłuchy 47 telefonów osób kontrowersyjnych, — jak i zainstalowało sześć podsłuchów dla celów bezpieczeństwa, ale żaden z podsłuchów nie został zainstalowany w biurach senatorów i kongresmanów.

Hoover powołał się na artykuł w dzienniku "Washington Post" w którym podano, że istnieje podejrzenie że FBI wprowadziło podsłuch w biurach sen. Birch Bay (D-Ind.) Hoover zaprzeczył tym zarzutom, mówiąc że są one bezpodstawne, jak i bezpodstawnymi są twierdzenia kongr. Hale Boggs z Louisiana,, przewodniczącego większości demokratycznej w Izbie Niższej Kongresu, że podobny podsłuch wprowadzono w jego biurach. Boggs stawiając taki zarzut FBI na sesji Izby Niższej zapowiedział że dostarczy dowód zainstalowania podsłuchu w jego biurze, ale do dnia dzisiejszego nie uczynił tego.

Człowiek Zamieszkał w Kosmosie

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

znajdują się słoneczne baterie, zaopatrujące pojazd w prąd. Na końcu znajduje się mała spłaszczona platforma, na której wylądował Sojuz-11. Na drugim końcu znajduje się podobna platforma, co stwarza koncepcje, że i tam wyląduje drugi satelita, który zostanie wyrzucony z Ziemi.

Stacja kosmiczna Salute krąży już wokół Ziemi od 25 kwietnia, kiedy to wylądował na niej Sojuz-10. Ich wspólny lot trwał tylko 5 i pół godziny. Przerwanie dalszego lotu, bez przechodzenia załogi z Sojuz-10 do Salute, stworzyło spekulacje, że wówczas dalsze sowieckie próby zostały zaniechane na skutek jakiegoś defektu i dopiero obecnie wznowione z satelitą, Sojuz-11.

Salute krąży wokół Ziemi w orbicie, której najdalszy punkt od Ziemi wynosi 155 mil, a najbliższy 132 mile. Okrąża Ziemię co 88 minut.

Stanowa Izba Niższa Zatwierdziła Pomoc Dla Łacińskiej Ludności

W poniedziałek w stanowej Izbie Reprezentantów bez większych debat zatwierdzono 14 wniosków udzielenia finansów na potrzeby łacińskiego środowiska w stanie Illinois. Propozycję przesłano do zatwierdzenia w Senacie.

Część propozycji została przygotowana przez Spanish Speaking Peoples Study Commission (Komisja od Spraw Ludności Łacińskiej), której głównym zadaniem był znalezienie sposobu na polepszenie warunków zatrudnienia mówiących po hiszpańsku emigrantów, oraz zapewnienie możności kształcenia się ich dzieci. Szczególną uwagę przy tym zwrócono na większe skupiska miejskie.

W odniesieniu do zatrudnienia nowe przepisy uzupełniające będą wymagały od kontraktorów spisania warunków pracy, na podstawie których emigranci mają być zatrudnieni. Rep. Arthur Telcser (R-Chicago), przewodniczący wspomnianej komisji, oświadczył, iż stanowczo zbyt często są wypadki kiedy pracodawcy w Dolinie Rio Grande w Teksasie obiecują Amerykanom meksykańskiego pochodzenia lepsze uposażenie i warunki pracy niż najemnicy później otrzymują po przybyciu na miejsce.

Zatwierdzono także między innymi finansowanie programów szkoleniowych dla pracowników Deparment of Personnel, któremu podlega dział zatrudnienia, żeby umożliwić lepsze zrozumienie i efektywniejszą pomoc dla obywateli posługujących się językiem hiszpańskim. Zamierza się również zatrudnić przy tym szereg osób z płynną znajomością obydwu języków, angielskiego i hiszpańskiego.

Przeznaczy się $150,000 na stworzenie żłóbków dla dzieci pracujących emigrantów. W sferze edukacji natomiast proponuje się stworzenie specjalnych warunków nauczania dla dzieci, których pierwszym językiem jest hiszpański. Ogółem na cele edukacyjne przeznaczy się $850,000. Dodatkowo przekaże się również $50,000 Radzie Szkolnej na wykorzystanie w organizowaniu edukacyjnych programów dla dzieci emigrantów z Meksyku czy Portoryko.

Komunikat Zarządu SPK

Niniejszym pragniemy podać do wiadomości program pracy na najbliższy okres oraz zaprosić na nasze zabawy, spotkania towarzyskie i na piknik sezonu.

13 czerwca 1971 r. o godz. 2-ej po poł. — zakończenie Sobotniej Szkoły Koła SPK, a później wyjazd na piknik, który zaplanowano rok temu. W związku z piknikiem w dn. 13 czerwca br., uprzejmie prosimy o przybycie i o poparcie tej specjalnej imprezy na polance pana Dranka. Początek o godz. 1-ej po poł. Gwarantujemy dobrą zabawę i dobrą polską kuchnię. Wiele niespodzianek dla dorosłych i gier dla dzieci.

Zapraszamy na zebranie miesięczne w dniu 20-go czerwca br., na godz. 2:30 po poł. Mamy sporo spraw które załatwimy w krótkim czasie żeby później spotkać się podczas miłej pogawędki przy szklance wina.

W lipcu zebrania nie będzie. ZARZĄD.

KUPCIE I CZYTAJCIE
Bardzo Interesującą Książkę p. t.
Dziesięć Opowieści
Osnutych na tle drugiej wojny światowej: Skowronek Łoza chce jeść — Pod arsenałem — Flying Control — Ogień — W zamku Białej Damy — Szpieg — Janowa Załoga — Owczarek — Cocas de Polonia — Udany skok.
Opowieści te napisane są przez różnych wybitnych pisarzy polskich.
Cena tej interesującej Książki $1.00
Doskonałe na Prezenty.
Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 MILWAUKEE AVE. CHICAGO, ILL. 60622
(Na C. O. D. nie wysyłamy)

Uroczystości 50-cio Lecia III-go Powstania Śląskiego

Polski Związek Ziem Zachodnich Oddział "Odra" zorganizował w dniu 16-go maja Obchód 50-lecia III-go Powstania Śląskiego, w którym lud śląski porwał za broń po raz trzeci w dniu 2-go maja, 1921, aby po blisko 6-cio wiekowej niewoli wywalczyć wolność i wrócić Polsce bogate, przemysłowe tereny.

Kościół św. Jacka zapełnił się po brzegi. Poczty sztandarowe uświetniły wnętrze świątyni. Msza święta za bohaterskich Powstańców i Uczestników walk o Monte Cassino, patriotyczne kazanie Ojca Kołaczka przybyłego z Polski i pieśni religijne w wykonaniu znakomitego tenora, Stefana Wicika, towarzyszyły wiernym w modłach za Tych, którzy oddali życie swoje za Ojczyznę.

Poranek Śląski

Po mszy św. odbył się Poranek Śląski w Audytorium parafii św. Jacka. Na teren audytorium przeniesiono również Wystawę poświęconą III-mu Powstaniu Śląskiemu, umożliwiając w ten sposób zobaczenie eksponatów setkom przybyłych osób. Tadeusz Wojtkowski, mistrz ceremonii, przywitał przybyłych przedstawicieli organizacji i gości. Stefan Wicik odśpiewał przy akompaniamencie Haliny Bałdyk-Zaleskiej hymny narodowe. Prezes PZZZ Oddział "Odra", S. Wajdeman zagaił całość, witając w pierwszym rzędzie obecnych Powstańców Śląskich: T. Piechaczka i H. Lisewskiego oraz wdowy po uczestnikach powstań: J. Bałdyk i Wajs, prosząc obecnych o powstanie i uczczenie minutową ciszą poległych bojowników o wolność.

Po inwokacji ojca S. Kołaczka przemówił przewodniczący Rady Naczelnej PZZZ p. Stefan Marcinkowski, nakreślając w przemówieniu znaczenie 3 Powstań Śląskich, a zwłaszcza III-go Powstania Śląskiego, dzięki któremu obalono krzywdzące postanowienia Traktatu Wersalskiego i odzyskano po blisko 6-cio wiekowej niewoli tradycyjnie polskie ziemie (3442 km.², 996,000 ludności, wiele kopalń, 9 stalowni, 22 wielkie piece i olbrzymią chorzowską fabrykę azotów z centralą elektryczną). Następnie przemówił Prezes Zarządu Głównego PZZZ, Zygmunt Wygocki, podkreślając, że bohaterski zryw Ślązaków przyniósł wielkie zwycięstwo, lecz nie był w stanie odzyskać wolności dla dalszego pół miliona Ślązaków zamieszkałych na terenach pozostawionych Niemcom. Wyzwolenie przyszło dla nich dopiero po II-giej Wojnie Światowej, kiedy wyznaczono Układem Poczdamskim granice zachodnie Polski nad Odrą i Nysą Łużycką. Kanclerz niemiecki Brandt podpisał w dniu 7-go grudnia, 1970 roku w Warszawie układ, zatwierdzający ostatecznie granice Polski po Odrę i Nysę. Umowa Brandta z Polską czeka na ratyfikację Bundestagu, który ma wielu przeciwników nie tylko w Niemczech, ale i na tutejszym terenie. Polski Związek Ziem Zachodnich walczy na każdym odcinku o ratyfikowanie układu, zwłaszcza, że szowinistyczne organizacje niemieckie na terenie Stanów Zjednoczonych, włącznie z renegetami, którzy byli kiedyś Polakami, a dzisiaj występują jako "super Niemcy", prowadzą intensywną kampanię na rzecz oddania prastarych polskich ziem śląskich Niemcom.

Po prezesie Wygockim zabrał głos Tadeusz Wojtkowski, nakreślając wydarzenie ilustrujące umiłowanie Ojczyzny i dzielność Ślązaków. Pewnego dnia przywieziono podczas strasznych mrozów do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 100 Ślązaków, których ubrano tylko w drelichowe pasiaki bez bielizny i postawiono na noc na mrozie, z tym, że w wypadku wypowiedzenia się za Niemcami zostaną z miejsca zwolnieni z obozu koncentracyjnego. Z całej setki nie znalazł się ani jeden, który zdradził swoją Ojczyznę i w rezultacie prawie wszyscy zamarzli w ciągu nocy, płacąc za swój patriotyzm życiem. Z kolei podzielił się z słuchaczami wspomnieniami z okresu Powstań Śląskich uczestnik Powstań, Teodor Piechaczek. Ciekawie przedstawione fragmenty były miejscami pełne tragizmu, lecz i przeplatane od czasu do czasu dużą dozą humoru. W przerwie podały panie kawę z śląskimi kołaczami.

Część Artystyczna

Część artystyczną otworzyły występy młodzieży polonijnej, składającej w ten sposób hołd swoim bohaterskim przodkom. Wnuczka powstańca T. Piechaczka, zadeklamowała w pięknym, śląskim stroju patriotyczny wiersz; Ryszard Marzec, utalentowany akordeonista, odegrał polskie kompozycje, poczem zatańczył Zaespół Młodzieży przy szkole im. T. Kościuszki, pod kierownictwem p. Siemaszko, przy akompaniamencie R. Marca, barwne polskie tańce ludowe. Dzieci w wieku od lat 6-ciu do 14-tu tańczyły w takt polskich melodii pełne zapału i wdzięku, otrzymując gorące oklaski. Antoni Trzaskowski, doskonały aktor, wykonał deklamację pt. Hymn Powstańca, a Halina Gryzik, mezzo-sopran odśpiewała przy akompaniamencie Haliny Bałdyk-Zaleskiej pieśni Szopena i Moniuszki. Występ utalentowanej, młodej, ślicznej pianistki Ani Starkowskiej, która wykonała kompozycje Szopena i Noskowskiego przyjęto z dużym aplauzem. Stefan Wicik, popularny i znany tenor odśpiewał "Moją Wioskę" i "Pokochaj mnie" przy akompaniamencie Jerzego Abratowskiego.

Odśpiewaniem Roty Konopnickiej zakończono Poranek Śląski ku czci bohaterów walk o wolność, którzy nie powinni nigdy zostać zapomniani przez następne pokolenia, dla których wywalczyli wolność.

Ze specjalnym sentymentem wracam myślą do bahaterskich powstańców, bo do nich należał też mój ojciec, śp. Bonifacy Bałdyk, który zginął w 19 lat później z ręki Niemców, przeciwko którym walczył całe życie pomny krzywd i zbrodni popełnianych wobec Polaków. Zginął na posterunku w pierwszym roku 2-giej Wojny Światowej.

Dzisiaj, na obczyźnie, starajmy się chociaż w maleńkiej części być godnymi naszych przodków, wychowując nasze dzieci tak, aby nie zapomniały języka polskiego i aby tkwiła w nich świadomość, że są potomkami Wielkiego Narodu Polskiego walczącego "o wolność naszą i waszą" na każdym odcinku, Narodu, oddającego życie za idee wolności, za Polskę. — **Halina Zaleska.**

Chór Chłopców z Poznania w Białym Domu

Washington (ŻW). — Poznański chór chłopięcy pod dyrekcją J. Kurczewskiego, odbywający tournee po St. Zjednoczonych i Kanadzie wystąpił w Białym Domu w obecności prezydenta Nixona, przedstawicieli administracji, działaczy polonijnych oraz korespondentów prasowych i TV. Obecny był również znany działacz i filantrop polonijny E. Piszek, który zorganizował obecny pobyt poznańskiego chóru w St. Zjednoczonych.

Witając polski zespół, prezydent Nixon wspomniał, iż miał już okazję być na jego występie w czasie wizyty w Polsce w 1959 r. Podkreślił on rolę międzynarodowych kontaktów kulturalnych.

W tym samym dniu członkowie chóru poznańskiego złożyli wieniec na pamiątkowej płycie Ignacego Paderewskiego na cmentarzu w Arlington.

W prasie amerykańskiej ukazują się nadal bardzo pochlebne recenzje o występach poznańskiego chóru. Recenzja w "New York Times" zatytułowana "Świetność pieśni poznańskiego chóru chłopięcego" podkreśla m.in. bogactwo repertuaru i mistrzowskie jego wykonanie.

Osiągnięcia Polskiej Kultury

Warszawa. — Polska Agencja Autorska zawarła w ostatnim 5-leciu 2,166 umów w zakresie eksportu praw autorskich twórców. 19 polskich zespołów muzycznych dało za granicą 93 występy. Filharmonia Narodowa w latach 1945-70 występowała w 26 krajach z 316 koncertami. Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia i Telewizji—w 22 krajach ze 135 koncertami.

Każdego roku eksponowanych jest ponad 300 wystaw plastycznych i fotograficznych w ok. 60 krajach Europy, Azji, Afryki, Ameryki Płn. i Płd. Prace polskich artystów prezentowane są na ok. 80 międzynarodowych wystawach.

W Polsce organizuje się ok. 200 wystaw sztuki obcej. Prawie 3 tys. artystów plastyków reprezentujących wszystkie specjalności i kierunki sprzedało za pośrednictwem Desy swe prace do 56 krajów.

3.5 mln widzów na 2,700 spektaklach w 45 krajach wszystkich kontynentów oglądało "Mazowsze," "Śląsk" oraz Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego. Z 55 krajami zawarto 10,139 umów na sprzedaż filmów długo i krótkometrażowych. Spośród krajów zachodnich najwięcej zakupują polskich filmów: NRF, Kanada i USA.

W ciągu ostatniego 10-lecia eksport usług poligraficznych przyniósł 31,826 tys. zł dew., eksport książek — 136,625 tys. zł a płyt — 35,716 tys. zł. W każdym kraju, do którego Polska eksportuje, największym odbiorcą książek i płyt jest zagraniczna Polonia

Młodzi Socjaliści Niemieccy w Polsce

Do warszawy przybyła na dłuższy pobyt delegacja zarządu zach.-niemieckiej organizacji Młodych Socjalistów, a więc organizacji związanej z rządzącą partią socjaldemokratyczną (SPD).

Młodzież socjalistyczna z NRF zwiedziła m.in. Kraków, gdzie spotkała się z kierownictwem lokalnej organizacji partyjnej, Nową Hutę oraz złożyła wieniec w Oświęcimiu.

Zasiłki Społeczne Dla Wojskowych

Urzędnicy w Departamencie Obrony obliczają, że około 15.000 poborowych z czego wielu na służbie zagranicą oraz ich rodziny otrzymują stałe zasiłki społeczne (welfare).

Natomiast mniej znany ogółowi społeczeństwa jest fakt, że przynajmniej w jednym stanie, kryteria kwalifikujące do otrzymania zasiłku są takie, że młodsi oficerowie mogą je otrzymywać jako wyrównanie ich niskiego żołdu służbowego.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziaduś nasz, ś. p.

Michał Gerent

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7go czerwca, 1971 r., o godzinie 8:45 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 10ej rano, w zakładzie pogrzebowym pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Olga, żona; **Maria, Irena, Edward, Rudolf, Helena i Alicja,** dzieci; **Antoni Szeszko, Tadeusz Dopart, Norbert Wutz i Jan Staar,** zięciowie; **Monika i Carol,** synowe; (bracia i siostry z rodzinami w Polsce); wnuki, wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i siostra moja, ś.p.

Julia Sedlak

(z domu Dusza)
(żona ś. p. Konstantego Jasińskiego i ś. p. Jana Sedlak)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. Apostolstwa Modlitwy; III-go Zakonu Św. Franciszka i Tow. Królowej Korony Polskiej, Grupa 5 Zw. Polek w Am., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7go czerwca 1971, o godzinie 2:05 w nocy, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10go czerwca, o godzinie 9:30 rano z zakładu pogrzebowego, pnr. 3054 West Cermak Rd. do kościoła Św. Kazimierza, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążone:

Helena Breznak, córka; **Emil C. Breznak,** zięć; **Krystyna Basista,** siostra, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: Zarzycki Funeral Home. Telefon 767-2166.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec i dziadek nasz, ś. p.

Michał Sowa

(mąż ś.p. Marii z domu Zych)

czł. Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 1378 ZNP, po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami dnia 7go czerwca, 1971 r., po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Urbanek Funeral Home, pnr. 1335 West 51sza ul., do kościoła Św. Jana Bożego., a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (Walter) Tryjefaczka, Veronica (Stanley) Ojer i Tadeusz, córki i syn; 5 wnucząt i 1 prawnuk, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Urbanek Funeral Home Telefon 927-6112. 8,9

Tragiczne Wypadki Drogowe

Thomas Tarnowski, lat 28, zam. przy N. Spaulding Ave. zmarł w poniedziałek rano w St. Elizabeth's Hospital wskutek odniesionych ran w czasie wypadku drogowego. Tarnowski, jadąc na motocyklu około północy stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem kiedy pękła opona tylnego koła i wpadł na zaparkowany samochód i drzewo.

Frank Gregor, lat 31, zam. przy Filmore St. w Gary poniósł śmierć na miejscu w poniedziałek na Illinois Hwy. 1, w odległości jednej mili od Grant Park, pow. Kankakee, kiedy stracił panowanie nad kierownicą. Samochód zjechał z szosy i silnile uderzył w słup.

20-letnia Dominga Zavala, zam. przy Avenue M, zmarła w niedzielę w nocy w Billings Hospital wskuteek obrażeń jakie odniosła w wypadku w czwartek ubiegłego tygodnia. Według komunikatu policji drogowej, samochód w którym Dominga była pasażerką, zjechał z szosy i uderzył w dom przy 3526 East 95th St. kiedy kierowca stracił kontrolę nad pojazdem.

Chińska Wizyta

Warszawa. — Do Warszawy przybył chiński wiceminister handlu zagranicznego dla sfinalizowania rokowań o zawarcie polsko-chińskiego układu handlowego na rok 1971.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier i dziadek nasz, ś. p.

Feliks F. Szczepanek

syn ś. p. Franciszka i Colette, brat ś. p. Józefa i ś. p. Władysława

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 7go czerwca, 1971 r., o godzinie 5:25 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Kryger**), żona; **Dorota (James) Tauscheck, Bernice (Donald) Gafke i Corinne (Michael) Brenner,** córki i zięciowie; siostry, bracia, szwagrowie, szwagierki i bratowe, oraz wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

(Prosimy nie nadsyłać kwiatów).

Pogrzebem zajmuje się Józef Wojciechowski i Syn Telefon AR 6-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, babcia i prababcia nasza, ś. p.

Władysława Marciniak

(z domu Kuczkowska, żona ś.p. Władysława Sr.; matka ś.p. Stefanii i ś.p. Klary Chruścińskiej; teściowa ś.p. Cecylii)

czł. Bractwa Niewiast Róż. Św. przy par. Św. Józefa; Legionu Pań przy Town of Lake Post 7 PLAW; Korpusu Pom. Pań przy Plac. 2 SWAP; Oddz. Morze Nr. 57 L. M. w Ameryce; Oddz. 67 Zw. Młodzieży Pol. na ziemi Waszyngtona; Tow. Św. Teresy Gr. 20 Zjedn. Polek w Amer. i Tow. Tadeusza Kościuszki Gr. 943 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6go czerwca, 1971 r., po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1718 West 48ma ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, Helena (Michał) Brzozowski i Władysław Jr. (Cecylia B.), córka, synowie, synowa i zięć; **(Pelagia Nyklewicz,** siostra w Polsce); oraz 15 wnucząt i 3 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Franciszek A. Kozera Telefon YArds 7-3388. 8,9

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś nasz i szwagier mój, śp.

Jan Potocki

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go czerwca 1971 roku, nad ranem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z Benrus Funeral Home, pnr. 3642 W. George ul., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stella, żona; **Władysław (Fannie), Artur (Corrine), Stanisław (Betty), Aleksander (Dolores),** synowie i synowe; **Mieczysław Nedza, Stefan (Lorraine) Nedza i Stanisław (Delphine) Nedza,** posierby z żonami; **Bernice Potocki,** bratowa; 14 wnucząt wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się Benrus Funeral Home. Telefon: SP 2-6694. (7, 8)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Wanda J. Manka

(z domu Kaszulanis)
(żona śp. Józefa F.)

Członkini Tow. Zwycięstwo Pod Warszawą Gr. 2798 ZNP i Tow. Pobudka Gr. 723 Z.P. w Am., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 6-go czerwca 1971 roku, o godzinie 4-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9-go czerwca, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Trójcy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Henryka, córka; **Władysław Grajewski,** zięć; **Stanisław,** brat; **(Maria, Fela i Leokadia,** siostry z rodzinami w Polsce); **Krystyna Greenwald** z mężem **William i Barbara,** wnuczki; **Marek i Jan,** prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.

Telefon: HA 1-5800.

IN MEMORIAM

Dziś, 8-go czerwca 1971 roku, w pierwszą rocznicę śmierci najdroższej moje żony, śp.

Marii Shrader (Sredzinski)

W intencji Zmarłej odprawiona zostanie żałobna Msza św.

Tak dobrze było z Tobą i tyle wesela,
Lecz śmierć co drogie serca od siebie oddziela,
Wzięła nam Cię przedwcześnie i dziś smutek z nami,
Gdy Twe imię drogie ze czcią wspominamy.

O modlitwy za duszę śp. Zmarłej uprasza:
Władysław, mąż.

Konflikt Francusko–Libijski

Stosunki pomiędzy Francją i Libią ochłodziły się ostatnio bardzo poważnie. Powodem niezadowolenia Paryża jest fakt, że nowy reżym płk. Gadaffi w Tripolisie o prolewicowych tendencjach poparł stanowisko rządu algierskiego, który popadł w konflikt z Francją na skutek zarządzonego upaństwowie n i a nafty algierskiej i zmiany istniejących koncesji francuskich. W kołach dyplomatycznych Paryża dyskutuje się obecnie komplikacje jakie mogą z tego powodu wyniknąć.

Jeżeli Libia odmówi dostaw nafty do Francji, która nie otrzymuje jej dłużej z Algieru, to czy Francja zastosuje odwet i odmówi dostaw 110 myśliwych bombowców Mirage, zamówionych przez rząd libijski?

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO NADAWANIA CODZIENNIE

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczórem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

POLSKI PROGRAM W CHICAGO
Nadawany Cztery Razy w Tygodniu

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

Kazimierz Wiehler

REFLEKSJE

Droga Do Wielkości

Dla wielkich ludzi świat jest za mały. A specjalnie dla wirtuozów.

Dziś mamy telewizję. Ale kilkadziesiąt lat temu — żadnego środka przekazywania muzyki nie było. Wirtuozi zmuszeni byli zjawiać się osobiście na estradach i to często nawet w małych miastezkach. A dostawać się tam powoli kursującymi pociągami lub okrętami.

Nie było to łatwe i nie należało do przyjemności, pochłaniając bardzo dużo drogiego czasu.

Artystą, który objechał chyba cały świat, był nasz wielki Mistrz Ignacy Jan Paderewski.

Chciałbym łaskawym czytelnikom podać niektóre momenty z jego niezwykle pracowitego i pełnego przygód życia.

Podczas pierwszego pobytu Paderewskiego w Paryżu, zjawił się u niego w mieszkaniu nieznajomy pan, przedstawił się, jako impresario, proponując mu torne artystyczne po Holandii. Na to Paderewski wyraził zdziwienie, że już sezon koncertowy kończy się. Był to bowiem maj, rok 1889.

To nie ma znaczenia i nic z sezonem nie ma wspólnego-odpowiedział — i przedłożył kontrakt do podpisania.

Warunki były rzeczywiście dość korzystne; honorarium miał otrzymywać w dniu występu przed lub po koncercie. Wyruszyli więc w podróż. Po drodze wstąpili do Reims, stolicy Szampanii.

Lecz tu publiczność nie dopisała, bo było już ciepło i koncert odbył się w cyrku. Te dwa powody zadecydowały o niepowodzeniu. I m p r esario był trochę rozczarowany. Jednak mimo to, chciał wręczyć mistrzowi kopertę z honorarium. Ale Paderewski nie przyjął, mówiąc, że powodzenia nie było i, wobec tego — dodał — jeśli jutro pokaże mi pan rachunek, pomówimy o moim honorarium. Nigdy nie przyjmuję pieniędzy, których nie zarobiłem.

Mimo niepowodzenia, humory były nieźajgorsze. A po smacznej kolacji i szampanie, którego towarzystwo nie żałowało sobie, poprawiły się jeszcze bardziej. Chociaż według smaku mistrza szampan był zbyt wodnisty . . . reszcie towarzystwa bardzo smakował. A całe towarzystwo liczyło sześć osób, t.j. trzech solistów, akompaniatora, impresaria i sekretarza.

Choć rachunek był nie duży, lecz jakoś nikt nie kwapił się go uregulować. I tak już pozostało do końca tournee. Paderewskie płacił codziennie za wszystkich kolacje, mimo, iż ani centa nie otrzymywał.

Jak się później okazało, w Holandii uczyniło to dość pokaźną sumę. Impreserio płacił tylko podróże i, chyba jeszcze hotel. Co b. wątpliwe. Pełni nadziei wyjechali do Utrechtu, małej mieściny, zamieszkałej przeważnie przez emerytów. I tu oczywiście publiczność nie dopisała.

Tak zresztą było aż do końca tournee. Tutaj sala była prawie pusta. Impresario wypłacił honorarium: skrzypkowi, wiolenczeliście, akompaniatorowi, a mistrza zapewnił, że po przyjeździe do Paryża, całą należność ureguluje. Wprawdzie nasz mistrz nie bardzo wierzył zapewnieniom impresaria, lecz cóż miał począć? Musiał robić dobrą minę, że wierzy.

Było to w pokoju dla artystów. Zaraz podszedł do Paderewskiego jakiś pan i wygłosił dość obfite-przemówienie: Szanowny Panie!, wstydzę się za nasze miasteczko i niezmiernie mi przykro, że miał pan tak nieliczne audytorium. Proszę jednak nie brać za złe mieszkańcom Arnheim, bo jest już po sezonie i nikt, choćby wielki i sławny nie byłby wstanie przyciągnąć obecnie publiczności. Jest lato i nie ma w mieście nikogo interesującego się muzyką. Impresario sam ponosi winę za wybranie tak nieodpowiedniej pory. Jest mi naprawdę ogromnie przykro. Bardzo proszę, niech pan zechce zapomnieć o tym nieszczęsnym koncercie; proszę też przyjąć wyrazy najwyższego uznania i gratulacje, a jednocześnie pozwalam sobie zaprosić wszystkich panów na kolację. Proszę, by panowie byli dziś moimi gośćmi; przed wyjazdem bowiem, należy się panom dobra kolacja.

Gdy impresario zauważył, że Paderewski waha się, podszedł do niego, mówiąc: Panie Paderewski, proszę przyjąć zaproszenie. Nie widzę bowiem powodu, aby pan stale nas gościł. Proszę się zgodzić, by chociaż ty razem, ten zacny jegomość zapłacił za naszą kolację i był gospodarzem dzisiejszego wieczoru. To miły człowiek, dobrze znany na tutejszym terenie, a bardzo pragnie nas ugościć. Powóz czeka już na nas, nie zwlekajmy zatem dłużej.

Uczta była królewska. Lecz nasz imstrz cygar drogich nie palił, likierów nie kosztował. Nic, prócz szampana i to nie za wiele.

Na drugi dzień, przed odjazdem, zażądał rachunku za pokój. Gdy mu przyniesiono, spojrzał i oniemiał, był dziesięciokrotnie większy niż zwykle. Cała wczorajsza wspaniała uczta była wliczona.

To pomyłka — zawołał mistrz, bo ja kolacji nie zamawiałem, byłem na nią zaproszony przez owego pana, który zresztą zaprosił nas wszystkich. Prawdopodobnie zaszła pomyłka i kosztami obciążono nas obu.

Nie, proszę pana — odparł urzędnik — to nie błąd w rachunku. Ów pan, który panów zaprosił, jest właścicielem hotelu i rastauracji, uważał się więc za gospodarza lokalu.

Gospodarza? — przerwał Paderewski.

Ależ tak, on był gospodarzem, ale pan płaci rachunek za kolację. Trzeba było zapłacić. Paderewski został z kilkoma frankami w kieszeni. Doświadczenie zdobywa się długoletnią praktyką życiową. Naiwność i łatwowierność, to cechy młodości. Życie dopiero uczy rozumu.

Ileż razy pozwoliłem dać się nabrać różnym impresariom, którzy, nie mając pieniędzy, organizowali koncerty i w podobny sposób nadbierali młodych. Tak było i tak jest.

Po przyjeździe do Paryżu, impresario, żegnając się na stacji powiedział: Proszę być pewnym, że jutro rano przyjdę do pana i w całości ureguluję honorarium. Uśmiechając się, podał mu rękę. Rzecz jasna, że nigdy nie przyszedł. Dlaczego zaangażował Paderewskiego, wiedząc, że po sezonie mowy nie może być o powodzeniu? Tego nasz mistrz nie mógł rozstrzygnąć. Aż dopiero po roku, pewien Holender opowiedział mu całą historię. Impresario ów chciał angażować sławną paryską Orkiestrę Lamoureux. Ale dyrygent żądał gwarancji. Nie mógł ryzykować wywiezienia stu ludzi bez zapewnienia, że pieniądze będą wypłacane bez względu na powodzenie. Ponieważ już impresario rozreklamował koncerty i siebie po różnych miastach, a widząc, że, gwarancji żadnej dać nie może, zwrócił się do Paderewskiego, jako "młodego Polaka świetnego pianisty, który ostatnio zrobił ogromną furorę w Paryżu". W ten sposób uratował swój honor, jako impresario, ale Paderewski stracił sporo pieniędzy. Za to poznał lepiej ludzi.

Kazim. Wiehler

(Dalszy ciąg następi.)

Z Gminy 80 ZNP

Zarząd Gminy 80 ZNP zawiadamia wszystkie Grupy w Gminie 80-ej ZNP, iż Wiec Wyborczy Posłów do Sejmu 36 ZNP odbędzie się już w przyszłą niedzielę, 13go czerwca w sali głównej im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., o godz. 2:30 po południu. Każda Grupa ma zaopatrzeć s w o i c h delegatów w mandaty z podpisami urzędników Grupy i pieczęcią.

Na tym Wiecu Wyborczym delegaci wybiorą dwóch posłów na Sejm 36 ZNP. O zaszczytny urząd ubiega się aż sześciu (6) delegatów. Prosimy o punktualne przybycie. Władysław Tomaszewski, prezes; Kazimierz Frenzel, sekr. prot.

Projekty Autostrad w Polsce

Trzy nowe autostrady mają być zbudowane w Polsce do końca roku 1975. W pierwszej kolejności ma być przedłużona o odcinek Brzeg-Gliwice istniejąca poniemiecka autostrada idąca w tym rejonie od g r a n i c y wschodnioniemieckiej. Następnie wybuduje się dwie autostrady łączące zagłębie śląskie z Krakowem i Warszawą.

Humor Za Żelazną Kurtyną

Mówi Wojciech do Andrzeja:

— Słyszałeś znowu wypadek . . .

— Jaki wypadek?

— Nad Polską rozbił się samolot amerykański.

— No i co z załogą?

— Zginęła.

— Ale jak się to stało?

— Jak? po prostu lotnik zawadził o wysoką stopę życiową i runął na ziemię.

* * *

Pijak siedzi w barze warszawskim i melancholijnie spogląda na ścianę, na której zawieszony jest Orzeł Biały, godło państwa polskiego. W pewnym momencie — już "pod dobrą datą" — zaczyna płakać i zwraca się do orła:

— Och . . . mój biedny orzełku . . . wszystko ci zabrali . . . koronę, berło i jabłko królewskie.

Aż na to orzeł nagle ożywił się i zwarcając się ze współczuciem do pijaka, pociesza go:

— Nie wszystko, nie wszystko . . . Jeśli jeszcze dobrze możesz widzieć, to popatrz — nie potrafili mi zwrócić głowy z prawa na lewo!

* * *

Uruchomione bezpośrednie automatyczne połączenie telefoniczne między Warszawą i Moskwą, które mieszkańcy stolicy polskiej zwykli określać "gorącym telefonem", miało tylko jeden raz defekt. A było to w dniu 18 grudnia, gdy Gomułka dowiedział się, że Gierek i Moczar dokonują zamachu, by pozbawić go władzy. Gorączkowo złapał za słuchawkę, aby wezwać pomocy Moskwy. Telefon nie działał. Był "zimny".

* * *

Ostatnie wydarzenia w Polsce "ludowej" skoncentrowały większą uwagę robotników na przywódcach nowego reżimu. Kociołka określają oni jako "zbyt długo kotłującego politbiurowca, z którego już wszystko wyparowało", że "już zbyt długo stał na ogniu" — "zużył się i powinien być usunięty z kuchni gospodarskiej".

Eksplozja Od Gazu

W niedzielę nastąpiła gwałtowna eksplozja gazu w sklepie Engine Parts pnr. 5912-14 W. Chicago ave. Wybuch spowodował wybicie szyby wystawowej, jednakże rannych nie stwierdzono. Przyczyną eksplozji było sączenie się gazu w piwnicy.

Filipiny i Pekin

Pomimo oficjalnie zainicjowanej przez prezydenta Ferdynanda E. Marcos rewizji dotychczasowej polityki zagranicznej, nie oczekuje się, aby rząd Filipin zmienił swoje tradycyjnie negatywne stanowisko odnośnie dopuszczenia komunistycznych Chin do Organizacji Narodów Zjednoczonych i uznał reżym pekiński, przynajmniej nie w tym roku.

Jakkolwiek osłabienie dotychczasowej opozycji Filipin — mogłoby przybrać alternatywne formy proceduralne:— powstrzymanie się od głosowania, albo oddanie głosu za rezolucją, która umożliwiałaby dopuszczenie Czerwonych Chin do ONZ zwykłą większością głosów, zamiast ⅔, jak to jest obecnie.

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 8 Czerwca

Tow. Obrona Wolności, Grupa 2879 ZNP odbędzie swe kwartalne zebranie we wtorek, 8 czerwca, w sali Amvets, 3174 Milwaukee Ave., o godzinie 7:30 wiecz.

Ważne sprawy są do załatwienia i członkinie oraz członkowie proszeni są o obecność i punktualność. Sekretarz finansowy będzie urzędował od godziny 7-ej wiecz.

Antonina Górska, prezeska.
P. Kaczmarek, sekr. fin.
W. Smolarczyk, sekr. prot.

Tow. Gwiazda Nadziei, Grupa 1864 ZNP zawiadamia członkostwo, że posiedzenie Grupy odbędzie się we wtorek, 8-go czerwca, w sali Moskala, 830 N. Ashland Ave., początek o 7:30 wieczorem. Ponieważ nie było w maju posiedzenia, więc jest dużo spraw do załatwienia. Z polecenia zarządu: W. Warchałowska, sekr. prot.

Środa, 9 Czerwca

Tow. Żychlińskiego "Gdynia", Grupa 2404 ZNP zawiadamia, że zebranie miesięczne Grupy odbędzie się w środę, 9 czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali parafii św. Władysława przy ulicy Long i Henderson.

Prosimy członków o liczne przybycie.

P. Toczyłowski, prezes.
J. Woynowski, sekr. prot.

Tow. im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, dnia 9 czerwca, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali PLAV, 3024 N. Laramie. Zarząd prosi członków o liczne przybycie, gdyż mamy wiele ważnych spraw do załatwienia.

J. Marolewski, prezes.
Józef Kowalczyk, sekr. fin.

Tow. Ratunkowe Siedliska-Bogusz odbędzie posiedzenie połączone z przyjęciem w środę, 9-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem, w sali posiedzeń pnr. 1001 N. Wolcott.

Zarząd prosi o przybycie wszystkich członków i przyjaciół.

Tadeusz Pyrchla, prezes.
Anna S. Nikiel, sekretarka.

Tow. Wolność Gr. 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 9 czerwca, o godzi. 8 wiecz., w sali Moskala, pnr. 831 N. Ashland ave. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. — K. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; B. Pawłowska, koresp.

Czwartek, 10 Czerwca

Posiedzenie **Tow. Orzeł Polski Gr. 523 ZNP** odbędzie się w czwartek, 10 czerwca, w sali Lo Rayne Chateau , pnr. 5925 W. Diversey, ave., początek o godz. 8 wieczorem. Ważne sprawy są do załatwienia, więc prosimy członków o liczne przybycie. Sekretarz fin. będzie urzędować na sali od godz. 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami, proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości. — H. Zieliński, prezes; Aleksander Moll, sekr. fin.

Piątek, 11 Czerwca

Tow. Nadwiślańskie Grupa 759 ZNP zaprasza członków i członkinie oraz delegatów do Gminy 75 ZNP na regularne posiedzenie, które odbędzie się w piątek, 11 czerwca, w sali 2258 N. Mango ul., o godz. 8 wiecz. Obecność członków i delegatów jest konieczna z powodu wyboru posłów na Sejm. — Jan Jurek, prezes; Stanisław Wodka, sekr. prot.

Posiedzenie **Tow. im. Agatona Gillera-Tomasza Zana, Gr. 170 ZNP** odbędzie się 11 czerwca, w piątek, w sali posiedzeń KPA na stan Illinois, pnr. 1838 W. Division ul. Prosimy o punktualność.

Prezes Dr Edward Różański; sekretarz Wilhelm S. Zaleski.

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w drugi piątek miesiąca, tj. 11 czerwca, o godz. 7 wieczorem, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division ul. Prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu będzie wieczorek dla Ojców i Matek. — Józef Matuga, prezes; Maria Filip, sekr. prot.

Sobota, 12 Czerwca

Zarząd Klubu Łodzian i Przyjaciół uprasza swych członków o liczne i punktualne przybycie na ostatnie przedwakacyjne posiedzenie, które odbędzie się w sobotę, 12 czerwca, w sali zwykłych posiedzeń, 1122 N. Milwaukee ave., o godz. 7ej wieczorem. — Za Zarząd: Romuald Bilek, prezes; W. Augustyn, sekr.

Niedziela, 13 Czerwca

Tow. im. R. Dmowskiego, Gr. 127 ZNP odbędzie swoje zebranie miesięczne w niedzielę, 13 czerwca, o godz. 2 po poł. w Wydziale Kongresu P.A., 1838 W. Division ul. Sekretarz fin. będzie przyjmował wpłaty ubezpieczeniowe już od godz. 1 po poł. — Za Zarząd: Prezes K. Musielak, sekretarz prot. St. Pyka.

Klub Parafii Niwiska Pow. Kolbuszowa odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 13 czerwca, w lokalu C. Franks Lounge, 4758 W. 47-ma ul., o godz. 3 po poł. Są ważne sprawy do załatwienia i sprawozdanie z zabawy stoliczkowej. Po posiedzeniu odbędzie się Dzień Ojców i Matek. Potem odraczamy się na 2 miesiące. — Michał Dzik, prezes; Henryk Ziomek, sekr. prot.

Klub Bieniaszowice urządza wielki roczny Piknik w niedzielę, 13 czerwca, w lasku opwiatowym Kedvale Woods, przy Milwaukee ave. i Devon, na platformie 16. Początek o godz. 12 w południe. Gra doborowa orkiestra, kuchnia przygotuje podania wyśmienite, a także kołacze i pierogi, które będą wydawane już od 1 po poł. Bar każdego zadowoli. Dochód na ulepszenia w wiosce. Zapraszają: — T, Śliwa, przew.; C. Kon, M. Bierko, M. Trojanowski, Mieczysław Szelesta, prezes; Emilia Kowynia, koresp.

W Ślady Kadara

Warszawa, (DP) — Po dwudniowych rozmowach z węgierskim min. spraw zagr. reżymowy min. Jędrychowski przyjęty był przez Kadara.

Wizyta Jędrychowskiego w Budapeszcie nastąpiła w parę dni po pobycie tam Gierka i Jaroszewicza. "Trybuna Ludu" podkreśla z naciskiem ogromne rozszerzenie polsko-węgierskich kontaktów gospodarczych.

Komentarz interesujący, bo są w Polsce ekonomiści, którzy uważają że powinno się pójść w ślady węgierskich reform gospodarczych, a Gierek przed wyjazdem na Węgry raz jeszcze podkreślał że partia chce korzystać z "odpowiednich doświadczeń gospodarczych innych krajów socjalistycznych".

Za Kulisami Rozmów SALT w Wiedniu

Dyplomaci w Wiedniu uważają, że Prezydent Nixon ma przynajmniej równą szansę osiągnięcia porozumienia odnośnie parytetu ofensywnych i defensywnych broni atomowych w ramach rokowań SALT, jeszcze w tym roku.

Ale pomruki z Moskwy zdają się wskazywać, na to, że tą część ewentualnego paktu która dotyczyć będzie ofensyw broni atomowych będzie raczej tylko "symboliczna" z małym stosunkowo wpływem na wyścig zbrojeń. Jako powód podaje się, że rozbieżności pomiędzy obu mocarstwami w najważniejszych aspektach ograniczenia broni ofensywnych, są tak znaczne, że techniczna strona zagadnienia efektywnej redukcji będzie mogła być wypracowana przed końcem bieżącego roku.

★ KONTRAKTORZY ★ KONTRAKTORZY

Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za $9.50
Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.
Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.
DARMO KOSZTORYSY
METROPOLITAN HEATING CO.
MA 6-0634 lub 889-4448

★ PRACA MĘSKA

SZOFERA
Doświadczonego mężczyznę do jazdy firmowym "station wagon".
Musi posiadać Illinois licencje bez żadnych zastrzeżeń Wiek ponad 25 lat. Pożądane referencje. Dobra pensja oraz wszelkie firmowe świadczenia.
Chicago Dynamic Industries
1725 W. Diversey Pkwy.

PHARMACIST REG.
Permanent full time position. Must have good professional and retail experience. Start $250 week. Insurance benefits plus paid vacations. All replies confidential.
Write or phone: 323-1161
VANN'S DRUG STORE
33 S. Washington St.
Hinsdale, Ill. 60521

STRAŻNIKA (Guard)
Potrzebujemy mężczyzny na pewien okres czasu tylko jako strażnika-janitora. Dzienna zmiana. — Wymagane referencje.
Wiek nie gra roli.
Dobra pensja.
Chicago Dynamic Industries
1725 W. Diversey Pkwy.

- **MULTI TORCH FLAME CUTTING MACHINE OPER.**
- **STRUCTURAL STEEL LAYOUT MAN**
- **FITTER WELDER**

17450 So. Laflin
East Hazelcrest
798-4320

WAREHOUSE HELPER
Should be reliable. Good job with future.
BERMAN BROS., INC.
1501 S. Laflin
Ask for Mr. Kliska
CA 6-4035

Street Sweeper Mechanic Needed
Top pay and benefits. Location near Midway Airport.
767-2377

★ PRACA ŻEŃSKA

WAITRESS
Experienced
COFFEE SHOP WAITRESS
Apply in person.
CHARLES CONTINENTAL HOUSE
5400 S. Cicero Chicago

POTRZEBA SPRZEDAWCZYŃ
Do Cukierni ze znajomością języka polskiego i angielskiego.
Zgłosić się pod
2716 W. North Ave.
Tel. HU 6-3303

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

★ PRACA ŻEŃSKA

WAITRESS WANTED
Good Tips, Good Place To Work
Evening Hours — Apply in Person
CAESAR'S
15430 Broadway - Harvey

ARTYSTKA — nauka — utrzymanie — mieszkanie. 427-2541 — Janusz.

★ DOMY

BRIGHTON Park, 2-piętrowy, murowany. 4½ pokoi każde. CL 4-5499. Dzwonić po 4-ej.

VICINITY: Belmont - Narragansett, all brick raised ranch, 3 bedrooms, 2 full baths, finished basement, build-ins. 2 car garage. Upper $30's. Owner: 637-2160.

5 MIESZKANIOWY nowoczesny murowany, 53-cia ulica i South Winchester. Tel.: 778-6857.

BRIGHTON Park — przez właściciela: 3 mieszkaniowy murowany, kryta tylna weranda, gazem ogrzewany, pełny basement. Garaż na 2 auta. Blisko szkoły, kościoła, — transportacji. BI 7-0336.

★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI, gazowy ogrzewacz. 900 północ-3600 zachód. BE 5-1155.

5 ROOMS, heated, unfurnished, older children only. Armitage-Humboldt area, (gas, electric included) $140. 342-4919.

5 POKOI, ogrzewane, 2-gie piętro, front, jasne, czyste. 2021 W. Huron 829-6285, bezdzietnym.

3 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia na wakacje w okolicy Wisconsin Dells. SP 2-1493.

★ Pomoc Domowa

TOWARZYSZKA-GOSPOSIA, zamieszkać, własny pokój, starsza lub w średnim wieku pani. Referencje. — 967-6666, SPring 4-2616

★ ROZMAITE

GRAVE LOT
RIDGEWOOD
LOT 890 SEC. 17,
HALF PRICE
549-4026

★ Letniska Do Wynajęcia

Nowoczesne Domki Letniskowe Do Wynajęcia
Z KUCHNIĄ i ŁAZIENKĄ.
Koło Wisconsin Dells.
Cena $65 - $75 tygodniowo.
Dzwonić: BR 8-0993

★ INTERESY

KOMPLETNIE urządzony zakład fryzjerski na 2 fotele. $200 wpłaty. 3044 W. Fullerton.

★ Domy Poza Chicago

RIVERSIDE, przez właściciela, piękny nowy luksusowy 3 mieszkaniowy murowany budynek, 2x6, z 3 sypialniami i 2 łazienkami oraz 1x5 z 2 sypialniami i 1 łazienką. Jadalnie. Doskonałe położenie. W średniej 70'ce. Telefonować przed 11 rano 447-6215.

★ PARCELE

PARCELA NA PÓŁN.-ZACHODZIE
10 akrów w okręgu farmerskim przy bitej drodze. Pieszy dystans do szkół i miasta. Na inwestycję lub emeryturę. $1,850 za akr. Doskonałe raty.
231-1025

★ AUTA

1969 CHEVROLET — 774-4390

'69 PONTIAC. — 772-8924.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA MĘSKA

JANITOR
PART TIME
West side for part of rent.
References.
414—461-2740

★ NAUKA JAZDY AUTEM

Najstarsza polska
SZKOŁA JAZDY AUTEM
St. Jaworskiego
w Chicago
Jedno tygodniowy kursy jazdy autem w języku polskim (teoria i praktyka)
ZAPISY CODZIENNIE
DZWONIC: 685-3344
Cosmopolitan Driving School
4501 N. Milwaukee Ave.
róg Sunnyside

Tylko 10-15 Procent Wyborców Odda Głosy w Sprawie Rady Szkolnej

Stanley Kusper Jr., przewodniczący Rady Komisarzy Wyborczych oszacowuje, iż tylko od 10 do 15 procent wyborców odda swe głosy w sprawie referendum odnośnie sposobu tworzenia Rady Szkolnej w Chicago. Uprawnionych do głosowania jest 557,932 osób. Niektórzy z obserwatorów twierdzą nawet, iż oszacowane liczby przez Kuspera są przesadzone.

Dziś odbywa się w Chicago głosowanie na referendum w sprawie zastąpienia obecnej 11-osobowej Rady szkolnej, radą wybieralną z 15 członkami.

Kusper oświadczył, iż trudno jest ocenić, ilu wyborców zjawi się do głosowania, ponieważ wybory te są różne od innych przeprowadzonych w ostatnich czasach. Nie przypominam sobie — mówił Kusper — oddzielnych głosowań w ostatnich 20-u lub 30-u latach, by wyborcy miasta Chicago oddali swe głosy na oddzielną propozycję, któraby nie miała łączności z innemi wyborami. Przeważna część z propozycji referendum związana jest z prawyborami lub wyborami ogólnemi.

Kusper oznajmił, iż otrzymał on prośbę na 346 balotów nieobecności, kiedy na prawybory jest zwykle około 20,000 takich żądań a na wybory ogólne y kraju do 40,000 balotów nieobecności.

Urny wyborcze otwarte będą dziś we wtorek od 6 rano do 6 wieczorem, w 3,412 punktach w mieście. Głosowanie przeprowadzone będzie przy użyciu list papierowych. Proponowany plan jest za utworzeniem Rady Szkolnej złożonej z 15-u członków wybieranych co cztery lata z dystryktów ustanowionych przez Radę Miejską.

Każdy członek Rady otrzymywać by miał roczną płacę w wys. $12,000, a przewodniczący miałby $17,000. Osoby uprawnione do usług w Radzie mają mieć conajmniej 21 lat.

Według obecnego systemu zasiada w Radzie szkolnej 11 członków mianowanych na okres 5-letni przez Mayora Daley. Specjalny komitet złożony z przywódców społecznych oraz reprezentantów uniwersytetów przedstawia listę z kandydatami mayorowi, jednakże ten nie jest zobowiązany wybrać na członków Rady osoby, które są na tej liście. Obecnie do Rady szkolnej mogą być mianowane osoby od 30 roku życia.

Zwolennicy obecnej propozycji wybieralności rady twierdzą, iż taka rada jest bardziej oddziaływująca na społeczeństwa, niż jakakolwiek rada pochodząca z mianowania. Przeciwnicy zaś mówią, iż rada mianowana może stać się narzędziem dla politycznych patronaży, które więcej szkody uczynią, niż dobrego.

PIERWSZY MURZYN ADMIRAŁEM. — Pierwszym murzyńskim admirałem w historii kraju został 48-letni Samuel L. Gravely. Obecnie będzie on przebywał w Washingtonie, D.C., sprawując urząd dyrektora Komunikacji Floty. Na zdjęciu: żona oficera przypina mu admiralskie szlify; obok dzieci: Tracy, David i Robert.

Wybrane Dotychczas Parcele CHA Odpowiadają Wymogom Federalnym

W poniedziałek przewodniczący Chicago Housing Authority, — Charles R. Swibel oświadczył, iż wybrane dotychczas parcele przez Radę Miejską odpowiadają wymogom federalnym. Swibel zaznaczył, że połowa miejsc pod budowę mieszkań dla biednych rodzin została wyselekcjonowana w dzielnicach murzyńskich. 97 jednak parceli, na których ma powstać 735 mieszkań, znajduje się w dzielnicach zamieszkałych przez białą ludność.

Przewodniczący CHA zauważył, iż wymagania sądu zarówno jak zobowiązanie miasta wobec U.S. Department of Housing and Urban Development żeby zatwierdzić miejsca pod budowę 500 mieszkań w białych dzielnicach. Ostatecznym terminem był przyszły wtorek.

Komitet Rady Miejskiej od Planowania i Gospodarki Mieszkaniowej rozpoczął już selekcję dalszych parceli, tym razem wdłuż jeziora Michigan i w Zachodniej Dzielnicy. Następnie komitet rozpocznie wybór miejsc w białych dzielnicach w północno-zachodniej części miasta i w południowo-zachodniej.

Swibel oświadczył, iż jest przekonany, że miasto spełni nakaz sądu i następnych 700 mieszkań powstanie w białych dzielnicach. Ponadto w przyszłości trzy czwarte tego typu budownictwo ma powstawać właśnie w dzielnicach białych.

W przypadku wyselekcjonowania dotychczas połowy parceli w dzielnicach murzyńskich nie koliduje to z nakazem sądu jeżeli budowa na nich rozpocznie się po uprzednim wybudowaniu 700 jednostek mieszkalnych w dzielnicach białych.

Ostateczne wyselekcjonowane parcele przypuszczalnie zostaną zatwierdzone przez Radę Miejską w ten piątek. Następnie rozpoczną się opracowywania kosztorysów.

Woda Dla Łodzi

Warszawa. — Łódź cierpi na brak wody — notuje rozgłośnia warszawska. Deficyt dzienny sięga 160,000 metrów kubicznych.

"Z niepokojem oczekuje się" zakończenia budowy akwaduktu, który połączyłby Łódź z rezerwuarami na rzece Pilica. Miał on być ukończony w roku 1974, a obecnie przypuszcza się, że nie zostanie oddany do użytku przed końcem roku 1975.

Koszty Kampanii Wyborczej Muskie'go

Specjalni doradcy Senatora Muskie (Dem. z Maine) sporządzili już na zapas, ogólną kalkulację ewentualnych kosztów kampanii wyborczej w 1972 roku.

W bieżącym roku wydatki wyniosą około 1,5 milionów dolarów, w przyszłym roku-prawybory (primaries) od 6 do 10 milionów dolarów, a sama kampania prezydencka przed wyborami powszechnymi w 1972 roku **conajmniej** 20 milionów dolarów.

Hubbard Nadal Otrzymuje Pensję

Ald. Fred Hubbard (2-ga warda), poszukiwany przez władze w związku z defraudacją $98,450 z Chic. Planu Zatrudnienia, będzie nadal otrzymywał pensję z Rady Miejskiej w wysokości $8,000 oraz $6,000 na specjalne wydatki. Ald. Thomas E. Keane (31 warda), przewodniczący większości demokratycznej w Radzie Miejskiej i ald. Claude W. B. Holman oświadczyli, iż chwilowo nie poczyniono żadnych kroków by skreślić Hubbarda z listy płac.

Mayor Daley, zapytany przez reporterów jak się przedstawia sprawa Hubbarda, oskarżonego o defraudację przez władze federalne, oświadczył, że w tej sprawie decyzję poweźmie Rada Miejska. Ald. John J. Hoellen (47 warda) po naradzie z grupą mniejszościową Rady, składającą się z 6-ciu republikanów i 7 niezależnych, oświadczył, po zebraniu grupy w poniedziałek, że według wymogów prawa stanowego Hubbard nie może być usunięty z zajmowanego stanowiska, zanim wina nie zostanie mu udowodniona.

Nowy Kurs Jazdy Dla Kierowców Samochodowych

Wydział Edukacji i Bezpieczeństwa przy sądzie okręgowym powiatu Cook (1-sza dyw.) zawiadamia o wprowadzeniu innowacji w szkołach jazdy samochodowej dla cudzoziemców, nie władających językiem angielskim. W dodatku do regularnego programu lekcji w szkole dla polskich kierowców, jakie odbywają się każdego czwartku wieczorem od 7:30 do 9:30 wieczorem, nowy kurs rozpocznie się w środę 16 czerwca. Lekcje będą się rozpoczynały o godzinie 10:30 rano i kończyły o 12:30 po południu. Lekcje będą się odbywały przez okres 5 tygodni w środy, pnr. 54 W. Hubbard st., czwarte pietro, w lokalu Chicago Meter Maid Aseembly Room. Lekcje są dostępne dla wszystkich osób, które posiadają licencję samochodową, jak również dla tych, którzy licencji nie mają. Innowacja ta ma na celu ułatwienie dla kierowców, którzy według nowego prawa, uchwalonego w dniu 1 stycznia 1969, powinni co dziewięć lat przejść ponowna egzaminację, jak również dla tych, którzy starają się o otrzymanie prawa jazdy po raz pierwszy. Kursy dzienne w jęz. polskim odbywają się dla tych osób, które pracują wieczorami lub podczas nocnej zmiany.

Casey Grzeszkiewicz, z Wydziału Drogowego dept. policji będzie instruktorem w środy przed południem i czwartki po południu.

Kandydaci, którzy chcą się zapisać na kursy dzienne lub wieczorowe mogą telefonować (w jęz. angielskim) w godzinach od 9-ej rano do 4-ej po południu, od poniedziałku do piątku włącznie pnr. 321-6010.

Zmniejszenie Przestępstw w Maju

Superintendent policji — James B. Conlisk Jr. podał do wiadomości, o spadku przestępczości w miesiącu maju na terenie Chicago, o 1,6 proc., w porównaniu z tym samym okresem w roku 1970.

Statystyka, przeprowadzona przez policję, — wykazuje zmniejszenie napadów o 16.1 procent; kradzieży aut — 10,7 procent; rabunków — 8,8 procent; kradzieży ponad $50 i powyżej o 7,7 procent, większych przestępstw o 6,2 procent. Włamania do domów — zwiększyły się natomiast o 19,3 procent; gwałty — o 6,2 procent.

Gub. Ogilvie o Zatrudnieniu Otrzymujących Zasiłki

Gubernator Ogilvie oznajmił podczas konferencji prasowej w poniedziałek o "powołaniu" do pracy przez dwa przedsiębiorstwa taksówkowe 1,000 osób otrzymujących pomoc Opieki Społecznej w Chicago. Gubernator, pokazując reporterom listę nazwisk, powiedział, że jest to jego odpowiedź na apel dwóch kompanii—Checker Taxi Cab i Yellow Cab, każda z których ogłosiła przed kilku dniami zapotrzebowanie na 500 kierowców taksówek.

Na tej liście, którą trzymam w ręku — powiedział Ogilvie — znajdują się nazwiska 1,000 osób, otrzymujących pomoc z Wydz. Opieki. Wkrótce osoby te znajdą się pod opieką przedsiębiorstw taksówkowych, które przeprowadzą odpowiednią selekcję i egzaminację. Może nie wszyscy z tych, którzy znajdują się na liście odpowiadają wymaganym warunkom i przejdą egzaminację; gdyby taki wypadek zaistniał — dodał Gubernator — mamy do dyspozycji 9,000 innych kandydatów. Zapytany przez reporterów jaka będzie reakcja władz, jeżeli niektórzy odmówią podjęcia pracy, Ogilvie powiedział, że w takich wypadkach, osoby te zostaną skreślone z listy Wydz. Opieki Społecznej. Jeff Neal, ze Stan. Biura Budżetowego, udzielił zebranym, szczegółowych informacji, dotyczących 1,000 osób umieszczonych na liście. Są to rodziny, oraz samotne kobiety, posiadający dzieci na utrzymaniu, którzy otrzymują pomoc z Wydz. "Aid To Dependent Children." Prawie wszyscy są zdolni do pracy i są włączeni w specjalny plan zatrudnienia (Work Incentive) dla 8,000. Zazwyczaj powiedział Neal, jest wielu zgłaszających się i trudno dla wszystkich znaleźć miejsce zatrudnienia. Każda z tych osób, która otrzymuje ofertę pracy i odmawia, musi przedstawić odpowiednie powody. Jeżeli powody są nieistotne, osoba taka zostaje skreślona z listy otrzymujących zasiłki.

Prezes Kompanii Checker Cab Jerry Feldman oświadczył, że jego przedsiębiorstwo potrzebuje kierowców. Prosimy o przysłanie kandydatów — powiedział Feldman — zostaną przeszkoleni i zrobimy z nich dobrych kierowców. Prezes Yellow Cab Co. R. E. Samuel nie był obecny na konferencji, gdyż musiał wyjechać w sprawach służbowych, ale Feldman wyraził przekonanie, że Samuel również chętnie przyjmie do pracy osoby otrzymujące zasiłki z Wydz. Opieki Społecznej.

Milion Dolarów Odszkodowania Żąda Lemont Za Straty Od Chloru

Mieszkańcy miasteczka Lemont występują ze sprawą sądową przeciwko kierownictwu zakładów chemicznych w Lemont, — Steelco Chemical Corp., żądając wypłacenia 1 miliona dol. odszkodowań za straty jakich doznały warzywa, kwiaty i drzewa w ogrodach.

Wpierw jednak przywódcy miasteczka mają zamiar spotkać się z reprezentantami zakładów Steelco, w celu przedyskutowania tych pretensji, wywołanych oddziaływaniem chloru, jaki wydostał się z niezamkniętych dwóch zaworów fabryki w ub. tygodniu. Zawory te były otwarte w piątek o godz. 5 rano, powodując ulatnianie się gazu w postaci chmury na przestrzeni ponad jednej mili.

W wyniku czego, 6 osób zostało zatrzymanych w szpitalu na silne podrażnienia oczu i błon śluzowych, a ponad 20 opatrzyła miejscowa stacja straży pożarnej. — Ponadto deszcz, jaki spadł w niedzielę wytworzył kwas żrący, który zniszczył niklowane części od aut, farbę na domach i autach oraz zwarzył zupełnie liście i kwiaty, warzywa i trawę, nadając im kolor brązowy — jak w jesieni.

Zakłady chemiczne zostały zamknięte zaraz w piątek. Zakłady Steelco wniosły około rok temu prośbę o niklowanie stali, ale zezwolenia tego jeszcze nie otrzymały a w międzyczasie prowadzą swobodnie niklowanie, uprzedzając zezwolenie.

Mieszkańcy Lemont w liczbie 5.080 skarżą się, iż wskutek działania chloru, a potem kwasu (po deszczu), cała roślinność na terenie miasta nabrała wyglądu jak w jesieni, a nawet że i liście opadają w dużych ilościach, — jak w jesieni.

Biuro stanowego prokuratora generalnego ogłosiło, iż żądać będzie zarządzenia sądowego nakazującego produkcji przez firmę Steelco do czasu, póki nie otrzyma ona zezwolenia od władz stanowych.

Policja w Lemont otrzymała polecenie zbierania wszelkich skarg i zażaleń od ludności, a szczególnie dotyczących szkód. Do wczoraj policja otrzymała ponad 400 takich zażaleń.

"Świeca Pokoju"

Scapose, Oreg., (GP) - Darrel Brock oraz ośmiu pracowników, których zatrudnia w swej fabryce świec, poświęciło 600 godzin czasu, by ulać 50 stóp wysoką "Światową Świecę Pokoju" z 4,500 funtów wosku. Świeca ma 18-stopową średnicę. Zapalił ją gubernator OregonuTom McCaul. — Zdaniem Brocka "Świeca Pokoju" może płonąć stale, o ile będzie się do niej dodawało wosku.

Pasażerowie Rozczarowani Nowym Zarządem Kolei

Kolej żelazna pod nowym zarządem straciła już w pierwszym miesiącu, po przejęciu komunikacji przez Amtrack (National Raildroad Passenger Corp.), wielu pasażerów. Przedstawiciel Amtrack, Edwin Edel, oświadczył na konferencji prasowej, że maj jest jednym z najgorszych miesięcy w roku, jeśli chodzi o komunikację kolejową.

Edel przyznał jednak, — że przejęcie kolei międzymiastowej przez Amtrak, agencji utworzonej przez kongres U.S., wywołało konsternację i niezadowolenie pasażerów, którzy spodziewali się natychmiastowej poprawy warunków, nowego systemu rezerwacji, polepszenia usług w wagonach restauracyjnych, jak i ułatwienia w nadawaniu i odbieraniu bagażu.

Gdy żadna zmiana nie nastąpiła, zniechęceni pasażerowie zaczęli szukać innych sposobów komunikacji, wskutek czego frekwencja w maju, — perwszym miesiącu działalności Amtrack znacznie spadła.

Amtrack nie ma chwilowo zamiaru zmiany starego sprzętu nowym, ze względu na wysokie ceny towaru, ale zapowiada wprowadzenie ulepszeń w październiku. Fundusz pomocniczy, przyznany zarządowi kolei w sumie $40 mln. nie jest dostateczny do całkowitej zmiany dotychczasowego systemu.

Kongres — powiedział Edel — dał do zrozumienia, że nie ma mowy o przyznaniu dodatkowych subsydiów. Obawiamy się, że po 5-ciu latach stare wagony i urządzenia będą tak zniszczone, że absolutnie nie można będzie z nich korzystać.

Komunikacje lotnicze, wodne i szosowe otrzymają sumę $24.9 bln. od rządu federalnego, stanowego i miejskiego, natomiast kolej żelazna nadal będzie borykała się z trudnościami. Stare wagony i coraz bardziej zniszczone sprzęty nie są jedyną bolączką nowego zarządu kolei. System rezerwacji oraz dział informacyjny pozostawia wiele do życzenia, a kwestia przyjmowania i wydawania bagażu jest, jak sam Edel przyznaje, beznadziejna.

Edel wyraził jednak optymizm, twierdząc, że w najbliższych 12 miesiącach sytuacja ulegnie poprawie. Tymczasem pasażerów nie przybywa lecz odwrotnie liczba zwolenników nowego zarządu kolei zmniejsza się z dnia na dzień.

Daley o Pomocy Dla CTA

Mayor Daley oświadczył w poniedziałek, iż jakiekolwiek pieniądze — z wypuszczenia przez stan bondów na transportację masową wpłyną za późno, by móc zażegnać podwyżce opłat za przejazdy środkami CTA.

Mayor zapytany był co myśli o propozycji gub. Ogilvie, iż stan zapewni 15 milionów dol. pomocy dla CTA w bondach, na koszty operacyjne CTA, zamiast sięgnąć do stan. funduszu generalnego. Według tej propozycji gub. Ogilvie, miasto Chicago miałoby przekazać następnych 15 milionów dol. do ogólnej sumy 30 milionów dol. jako pomocy na operacje CTA, w celu uniknięcia podwyżki opłat.

Mayor podkreślił, iż wydanie przez stan bondów na 900 milionów dol. musi być upoważnione przez władze legislacyjne, potem sprawdzone przez sąd, dla stwierdzenia ich wartości przed sprzedażą tych bondów. Procedura ta zabierze od 15 do 18 miesięcy czasu i pieniądze na pomoc dla CTA wpłyną za późno.

Mayor powiedział, iż jest za propozycją demokratów, by stan przeznaczył dla CTA 24 miliony dol. z generalnych funduszów stanowych. Chicago i pow. Cook według propozycji demokratów — dałby dalszych 12 milionów dol. uzyskanych z wływów z udziału miasta w podatku od gazoliny. Razem dałoby to sumę 36 milionów dol. na natychmiastową pomoc dla CTA.

18-Latki Mogą Żenić Się; Ostatnie Uchwały Senatu Illinois

Ustawa obniżająca minimalną granicę wieku mężczyzn do zawierania związku małżeńskiego bez wymaganej zgody rodziców z 21 lat do 18 została zatwierdzona w poniedziałek w Senacie w Springfield stosunkiem głosów 50 do 0. Ustawa, która już uprzednio została zatwierdzona przez stanową Izbę Reprezentantów, została przesłana do podpisu gubernatorowi Ogilvie.

W Senacie wniosek zatwierdzono bez debaty. Zatwierdzenie ustawy zakończyło długoletnie boje i kampanie na rzecz i przeciwko podobnym propozycjom w legislaturze Illinois. Kobiety już poprzednio mogły zawierać związki małżeńskie prawnie i samodzielnie w wieku lat 18.

Obniżono również granicę wieku do lat 18-tu w innych aspektach prawnych, z wyjątkiem zabraniającym 18-letnim piastowania urzędu dyrektora czy administratora posiadłości przemysłowych czy handlowych.

Ponadto na tym samym posiedzeniu Senat zatwierdził podwyżkę płac dla pracowników magistratu w pow. Cook z $23,000 do $32,000 rocznego uposażenia. W myśl nowej konstytucji, która wchodzi w życie z dniem 1-go lipca br., pracownicy ci otrzymają statut sędziów. Płace tych pracowników poza pow. Cook zostaną podwyższone z $18,500 do $25,000. Ustawa została przesłana do izby niższej.

Odrzucono w wyniku senackiej debaty wniosek ustawy, w myśl której dzieci rodzin korzystających z opieki społecznej mogłyby uczęszczać na studia wyższe i w dalszym ciągu otrzymywać zasiłki. Za wnioskiem głosowało 27 osób. Do przyjęcia wniosku wymagano 30 pozytywnych głosów.

Zatwierdzono również ustawę, która nakazuje właścicielom wynajmowanych lokali do płacenia 4 proc. podatku od sumy tzw. "security deposit" (depozytu) wpłacanej im przez wynajmujących mieszkania. Wniosek przyjęto stosunkiem głosów 37 do 7.

Podwyżka Podat. Od Sprzedaży Do 7c

New York, (DP) - Z dniem 1-go czerwca, podatek podatek od sprzedaży w mieście New York wzrósł o jeden procent. Z siedmiu centów obciążających każdego wydanego dolara, trzy centy pobiera miasto, a cztery stan. Jest to obecnie najwyższy taki podatek w całym kraju. W okolicznych stanach obowiązuje podatek albo w wysokości pięciu — w New Jersey i Connecticut, albo najwyżej sześciu procent, jak w Pennsylvanii.

Podwyżka ta przynieść ma stanowi New York — wedle oceny, czy nadziei jego ekspertów finansowych około — 320 milionów dolarów dodatkowego dochodu rocznie.

Nie są obciążone podatkiem artykuły żywnościowe, leki, okulary itp., jak też pewne świadczenia (pralnie, fryzjernie).

Mayor Daley Nie Widzi Korzyści Dla Chicago z Rozdziału Podatków

Mayor Daley oświadczył w poniedziałek, iż nie widzi żadnych korzyści dla Chicago z proponowanego przez Prez. Nixona rozdziału wpływów podatkowych. Mayor podał na wywiadzie dla prasy, iż w projekcie tym za dużo jest rozgałęzień, co do których nie jesteśmy jeszcze pewni. Z pewnością będą dodane do tego pewne ulepszenia. Sam rozdział i udział miast we wpływach z podatków jest dobra rzeczą.

Mayor mówił dalej, iż wiele spraw, które rozdział ten miałby zapewnić w Chicago jest już osiągalny poprzez inne federalne programy lub w proponowanych programach.

Mayor Daley zapytany odnośnie możliwości odbycia się krajowej demokratycznej konwencji w naszym mieście oświadczył, iż miasto wysunęło aplikację, lecz przywódcy partii mają prawo wyboru miasta, które według nich najwiecej dla partii odpowiada. Sam zresztą przeciwny jest przetargom odnośnie wyboru miejsca na konwencję. Głównymi czynnikami jak podkreślił są w tym wypadku hotele i restauracje oraz same urządzenia do odbycia się konwencji.

Mayor wstrzymał się z oświadczeniem, jaki system wyboru członków Rady Szkolnej zostanie dziś wybrany w referendum. Partia demokratyczna nie zajęła w tej materii żadnego stanowiska. Jaki systeme zostanie wybrany, taki będzie pracował.

Odnośnie sprawy dotyczącej ald. Hubbarda (2 warda) wydaje mu się iż sama Rada Miejska powinna wszcząć odpowiednią akcję. Zapytany zaś, jakie sprawy najważniejsze ma on zamiar wysunąć na konferencji Mayorów miast z całego kraju, jaka odbędzie się w sobotę w Filadelfii — mayor oświadczył, iż za najważniejszy punkt uważa osiągnięcie zaufania u mieszkańców w to, co władze miejskie przeprowadzają.

Tawerny Są Dziś Zamknięte

Dziś, we wtorek, 8 czerwca tawerny w mieście są zamknięte z powodu głosowania mieszkańców na sposób wyboru członków do Rady Szkolnej. Tawerny będą więc dziś zamknięte od 6 rano do 6 wieczorem.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego, do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

"W DOMU NIEWOLI"
Wstrząsająca książka Beaty Obertyńskiej o losach Polaków w Sowietach.
Książka posiada uzupełnienie w postaci 13 pięknych wierszy Autorki.
Blisko 500 stron.
Cena $5.00
Z przesyłką $5.50
Zamówienia prosimy nadsyłać:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D nie wysyłamy)

ZNOW NA HAWAJE. — Ron i Beatriz Shouse przygotowują swój gumowy ponton o długości 10-ciu stóp do 3-ej próby przepłynięcia z Santa Cruz, Calif., do Wysp Hawajskich. Przestrzeń, jaką młodzi małżonkowie chcą przepłynąć w ten sposób wynosi 2,400 mil. Podróż — według obliczeń — powinna trwać 2 miesiące.